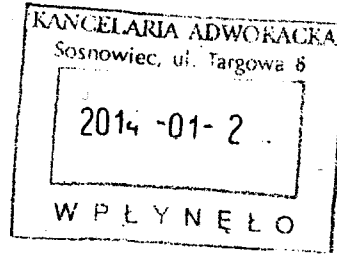


Sąd Rejonowy w Zawierciu  
II Wydział Karny  
ul. Leśna 4  
42-400 Zawiercie

Data wysłania: 16 stycznia 2014 r.  
Sygnatura akt: II K 649/07  
W odpowiedzi należy podać datę i sygn. akt

Sygn. akt prok V Ds 1/04/s



*Pan adwokat*

**Janusz Margasiński**

Targowa 8  
41-200 Sosnowiec

## **DORĘCZENIE ODPISU WYROKU Z UZASADNIENIEM**

Sąd Rejonowy w Zawierciu II Wydział Karny wobec złożenia przez pełn.osk.posiłek.Gminy Ogródzieniec wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 10.07.2013 r. doręcza Panu jako pełnomocnikowi odpis wyroku z uzasadnieniem.

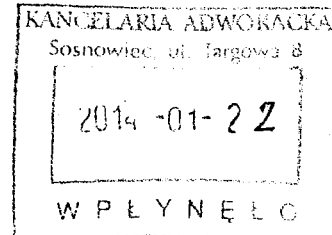
Na zarządzenie Sędziego  
Kierownik sekretariatu Lucyna Drabek

"Pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 19 ust.4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym".

### **POUCZENIE**

1. Termin do wniesienia apelacji wynosi 14 dni, liczy się od daty doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem i jest zawity.
2. Apelację składa się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.
3. Apelację od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora, pełnomocnika instytucji państwowej lub społecznej, radcy prawnego lub innego pracownika tej instytucji lub nadrzędnej powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata.
4. Do apelacji sporządzonej przez prokuratora lub adwokata, należy dołączyć odpowiednią ilość odpisów dla stron, ich pełnomocników i obrońców, a w wypadku wniesionej do sądu apelacyjnego nadto jeden odpis dodatkowy.
5. W razie złożenia apelacji po terminie lub przez osobę nieuprawnioną prezes odmawia przyjęcia i zawiadamia o tym składającego apelację.

Sygn. akt II K 649/07



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: del. SSR Marek Garlik

Protokolant: Wanda Pucek

w obecności Iwony Wałek Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu,  
za Prokuraturę Okręgową w Częstochowie

po rozpoznaniu w dniu 5.09.2008 r., 22.10.2008 r., 29.10.2008 r., 5.11.2008 r., 17.11.2008 r.,  
19.11.2008 r., 24.11.2008 r., 12.01.2009 r., 21.01.2009 r., 18.03.2009 r., 20.09.2009 r.,  
29.04.2009 r., 6.05.2009 r., 9.09.2009 r., 3.02.2010 r., 30.06.2010r., 18.09.2010 r.,  
17.11.2010r., 2.03.2011 r., 6.04.2011 r., 5.10.2011 r., 7.12.2011 r., 11.01.2012 r., 19.04.2012  
r., 30.05.2012 r., 4.07.2012 r., 5.09.2012 r., 12.12.2012 r., 13.02.2013 r., 20.03.2013 r.,  
12.04.2013 r., 10.05.2013 r., 3.06.2013 r., 7.06.2013 r., 26.06.2013 r., 28.06.2013 r.,  
5.07.2013 r., sprawy:

1. **Jadwigi Michta** c. Stanisława i Felicji z domu Kasprzyk, ur. 12.12.1951 r. w Dąbrowie  
Górnicej

**Oskarżonej o to, że:**

- I W okresie od 20.04.2000 roku do 22.09.2003 w Ogrodzieńcu, jako Prezes Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, a od 30.07.2002 roku działając wspólnie i w porozumieniu z Andrzejem Oleksym - Wiceprezesem Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny”, nie dopełniła ciężących na niej obowiązków, a to:
- zgłaszając rozwiązanie spółki z o.o. Jurajski Park Wodny do sądu rejestrowego nie dokonała weryfikacji wartości aportu wnoszonego przez spółkę INTERFINN LTD w

postaci „kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu”, w następstwie czego zarejestrowano bezwartościowy aport jako kapitał o wartości 2.500.000 zł,

- nie przygotowała inwestycji do realizacji pod względem zabezpieczenia dokumentacyjnego,
- nie zabezpieczyła środków finansowych na realizację zawieranych w imieniu spółki zobowiązań w postaci umów zlecenia na roboty budowlane z poszczególnymi wykonawcami, a w konsekwencji zawierała umowy szkodzące interesom spółki, co poskutkowało narastaniem jej zobowiązań wobec poszczególnych wykonawców
- wypłaciła bezpodstawnie zaliczki na poczet przyszłych prac spółce z o. o. INTERFINN oraz firmie MOSTMAR, których następnie nie rozliczyła,
- akceptowała nie prowadzenie dokumentacji budowy (książek obmiarów), w następstwie czego nie egzekwowała od wykonawców realizacji prac budowlanych wykazanych w przedkładanych fakturach oraz bezkrytycznie przyjmowała niewykonane prace o wartości:
  - 248.131 zł - kwota zawyżona przez „Nowator-Sosnowiec” sp. z o. o. z/s w Sosnowcu
  - 1.227.920,57 zł - kwota zawyżona przez „Harpoon” sp. z o. o. z/s w Czosnowie
  - 77.171,61 zł - kwota zawyżona przez PTUH „JAN POL”
  - 135.338,95 zł - kwota zawyżona przez FTUH „GASTOR” S.C. Z/S w Mysłowicach
  - 15.082,06 zł - kwota zawyżona przez Z.R.I „MISTAN” sp. z o. o. z/s w Sosnowcu
  - 59.470,00 zł przez FHUP „LAS-KRIS” Import-Eksport Z/S w Podzamczu,
- powierzyła kierownictwo budowy
- nadzoru nad robotami osobom nie
- posiadającym odpowiednich uprawnień budowlanych,
- potwierdziła nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonania robót i ich rozliczania,
- nie zabezpieczyła nadzoru archeologicznego,
- zgłosiła do sądu rejestrowego niezgodne z prawdą oświadczenia dot. podniesienia kapitału zakładowego Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, poprzez wpłatę na konto spółki gotówki w kwocie 2.020.000 zł przez nowego współnika Edwarda Marcinkowa, podczas gdy czynność ta miała na celu fikcyjne podniesienie kapitału zakładowego spółki, a wniesiona przez Edwarda Marcinkowa kwota została mu zwrócona w formie zaliczek jeszcze przed złożeniem powyższego oświadczenia, wyrządzając w ten sposób wielką szkodę w majątku spółki w kwocie 6.283.114,19 zł, tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i art. 272 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 12 kk.

II. W dniu 31.10.2002 roku, w Warszawie, jako Prezes Zarządu Spółki z o. o. "Jurajski Park Wodny" w Ogrodzieńcu, działając w celu uzyskania dotacji celowej w kwocie 10.000.000zł, przedłożyła w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie stwierdzające nieprawdę, a mające istotne znaczenie dla uzyskania tejże dotacji, pisemne oświadczenie co do źródeł finansowania inwestycji oraz nierealnego terminu zakończenia prac i oddania obiektu do eksploatacji, tj. o czyn z art. 297 § 1 kk.

III. W grudniu 2002 roku w Częstochowie jako Prezes Zarządu Spółki z o. o. „Jurajski Park

Wodny" z/s w Ogrodzieńcu nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, pomimo zaprzestania co najmniej na dzień 31.11.2002 regulowania przez spółkę swoich zobowiązań,  
tj. o czyn z art. 586 ksh

2. **Andrzeja Oleksego** s. Mariana i Magdaleny z domu Wyborny, ur. 24.11.1972 r.  
w Nowym Sączu,

**oskarżonego o to, że**

IV. W okresie od 30.07.2002 roku do 22.09.2003 w Ogrodzieńcu, jako Vice-Prezes Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Jadwigą Michta - Prezesem Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny”, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, wyrządzając wielką szkodę majątku spółki w kwocie 1.763.114,19 zł, a to:

- nie zabezpieczył środków finansowych na realizację zawieranych w imieniu spółki zobowiązań w postaci umów zlecenia na roboty budowlane z poszczególnymi wykonawcami, a w konsekwencji zawierał umowy szkodzące interesom spółki, co poskutkowało narastaniem zobowiązań spółki wobec poszczególnych wykonawców
- nie egzekwował od wykonawców realizacji prac budowlanych wykazanych w fakturach oraz bezkrytycznie przyjmował niewykonanych prace o wartości:

- 248.131 zł - kwota zawyżona przez „Nowator-Sosnowiec” sp. z o. o. z/s w Sosnowcu
- 1.227.920,57 zł - kwota zawyżona przez „Harpoon” sp. z o. o. z/s w Czosnowie
- 77.171,61 zł - kwota zawyżona przez PTUH „JAN POL”
- 135.338,95 zł - kwota zawyżona przez FTUH „GASTORO” S.C. z/s w Mysłowicach
- 15.082,06 zł - kwota zawyżona przez Z.R.I „MISTAN” sp. z o. o. z/s w Sosnowcu
- 59.470,00 zł przez FHUP „LAS-KRIS” Import-Eksport z/s w Podzamczu

- potwierdził nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonania robót i ich rozliczania  
tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 271 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

V. W dniu grudnia 2002 roku w Częstochowie jako Vice-Prezes Zarządu Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, pomimo zaprzestania co najmniej na dzień 31.11.2002 regulowania przez spółkę swoich zobowiązań,  
tj. o czyn z art. 586 ksh

3. **Zygmunta Podsiadło** s. Konstantego i Marianny z domu Bednarz, ur. 01.09.1945 r.  
w Podzamczu,

**oskarżonego o to, że**

VI w dniu 20.04.2000 w Sosnowcu, działając wspólnie i w porozumieniu ze Stanisławem Szlachta, jako burmistrz Gminy Ogrodzieniec, będąc upoważniony na mocy uchwał Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu z dn. 25.02.2000 i 20.03.2000 do utworzenia w imieniu gminy spółki Jurajski Park Wodny sp. z o. o. w Ogrodzieńcu, zawarł umowę spółki działając na szkodę tego podmiotu w ten sposób, że nie dokonał weryfikacji wartości aportu

wnoszonego do nowego podmiotu gospodarczego przez spółkę z o. o. INTERFINN LTD w postaci „kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu” i przyjął bezkrytycznie jej wartość w kwocie 2.500.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości dokumentacja była bezwartościowa, a tym samym będąc zobowiązany na mocy przepisu ustawy, jako burmistrz gminy Ogrodzieniec do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku weryfikacji wiarygodności partnera, w wyniku czego wyrządził wielką szkodę w mieniu gminy Ogrodzieniec poprzez wniesienie aportem do spółki Jurajski Park Wodny sp. z o. o. w Ogrodzieńcu gruntów stanowiących własność gminy o łącznej wartości 2.157.000 zł,  
tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh i art. 296 § 1 i 3 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

4. **Stanisława Szlachtę** s. Stanisława i Władysławy z domu Dusza, ur. 28.06.1937 w Gieble, zam. Giebło

**oskarżonego o to, że:**

VII W dniu 20.04.2000 w Sosnowcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Zygmuntem Podsiadło, jako Sekretarz Gminy Ogrodzieniec, będąc upoważniony na mocy uchwał Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu z dn. 25.02.2000 i 20.03.2000 do utworzenia w imieniu gminy spółki Jurajski Park Wodny sp. z o. o. w Ogrodzieńcu, zawarł umowę spółki działając na szkodę tego podmiotu w ten sposób, że nie dokonał weryfikacji wartości aportu wnoszonego do nowego podmiotu gospodarczego przez spółkę z o. o. INTERFINN LTD w postaci kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu i przyjął bezkrytycznie jej wartość w kwocie 2.500.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości dokumentacja była bezwartościowa, a tym samym będąc zobowiązany na mocy przepisu ustawy, jako burmistrz gminy Ogrodzieniec do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku weryfikacji wiarygodności partnera, w wyniku czego wyrządził wielką szkodę w mieniu gminy Ogrodzieniec poprzez wniesienie aportem do spółki Jurajski Park Wodny sp. z o. o. w Ogrodzieńcu gruntów stanowiących własność gminy o łącznej wartości 2.157.000 zł,  
tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh i art. 296 § 1 i 3 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

5. **Aleksandra Kaczmarczyka** s. Stefana i Józef y z domu Sierant, ur. 10.06.1952 r. w Wązownicy Małej,

**oskarżonego o to, że:**

VIII w dniu 20.04.2000 w Ogrodzieńcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Bronisławem Milcarzem, jako vice-prezes zarządu spółki z o. o. INTERFINN LTD, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla tejże spółki wniósł, jako aport do nowego podmiotu tworzonego wspólnie z gminą Ogrodzieniec tj. Spółki Jurajski Park Wodny Sp. z o. o. w Ogrodzieńcu „kompletną dokumentację techniczną inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu”, podając jej wartość w kwocie 2.500.000 zł., czym doprowadził Gminę Ogrodzieniec do niekorzystnego rozporządzania mieniem w kwocie 2.157.000 zł, stanowiącej równowartość gruntów

wniesionych przez Gminę do nowo tworzonej spółki, bowiem dokumentacja ta mając jedynie walory koncepcyjne, była bezwartościowa,  
tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh i art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

6. **Bronisława Milcarza** s. Teofila i Herminy z domu Gosławska, ur. 15.09.1954r. w Kielcach,

**oskarżonego o to, że:**

IX. W dniu 20.04.2000 w Ogrodzieńcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Aleksandrem Kaczmarczykiem, jako prezes zarządu spółki z o. o. INTERFINN LTD, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla tejże spółki wniósł, jako aport do nowego podmiotu tworzonego wspólnie z gminą Ogrodzieniec tj. Spółki Jurajski Park Wodny Sp. z o. o w Ogrodzieńcu „kompletną dokumentację techniczną inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu”, podając jej wartość w kwocie 2.500.000 zł., czym doprowadził gminę Ogrodzieniec do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 2.157.000 zł, stanowiącej równowartość gruntów wniesionych przez Gminę do nowo tworzonej spółki, bowiem dokumentacja ta mając jedynie walory koncepcyjne, była bezwartościowa  
tj. o czyn z art. 585 § 1 ksh i art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

7. **Mirosława Kostrzewę** s. Franciszka i Krystyny z domu Żółtowska, ur. 17.02.1958 r. w Warszawie,

**oskarżonego o to, że:**

X. W dniu 7 lutego 2003r. w Ogrodzieńcu, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu „Harpoon” Sp. z o. o z/s w Czosnowie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożył Zarządowi Sp. z o. o „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu fakturę VAT nr H/39/2003 z dnia 07.02.2003r. na kwotę 909.168,30 zł za wykonane roboty budowlane - konstrukcje żelbetonowe stanu O w segmentach A-C inwestycji, wprowadzając spółkę w błąd co do wykonania tychże robót na terenie „Jurajskiego Parku Wodnego” Sp. z o. o., czym doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w w/w kwocie,  
tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk i art. 286 § 1 kk przy zastosowaniu art. 294 § 1 kk

XI. W dniu 26 czerwca 2003r. w Ogrodzieńcu, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu „Harpoon” Sp. z o. o z/s w Czosnowie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożył Zarządowi Sp. z o. o „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu fakturę H/54/2003 z dnia 26.06.2003r. na kwotę 1.232.971,56 zł, wprowadzając ją w błąd co do wykonania całości robót wskazanych w fakturze na terenie „Jurajskiego Parku Wodnego” Sp. z o. o., czym usiłował doprowadzić spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 318.752, 27 zł, ale zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak środków finansowych po stronie „Jurajskiego Parku Wodnego” Sp. z o. o.  
tj. o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk i art. 286 § 1 kk przy zastosowaniu art. 294 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk

8. **Edwarda Marcinków** s. Władysława i Wiktorii z domu Tkacz, ur. 05.09.1950 r. w Miodarach,

**oskarżonego o to, że:**

XII. W okresie od 12.09.2001 do 25.02.2002 w Ogrodzieńcu przywłaszczył sobie na szkodę spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu zaliczki w łącznej kwocie 2.340.000 zł, nie rozliczając się z nich, ani nie realizując zleconych mu z tytułu udzielonych zaliczek zadań, tj.:

- w dniu 12.09.2001 pobrał zaliczkę w kwocie 1.000.000 zł na zakup maszyn i urządzeń z importu
- w dniu 14.09.2001 pobrał zaliczkę w kwocie 590.000 zł na zakup maszyn i urządzeń z importu
- w dniu 23.11.2001 pobrał zaliczkę w kwocie 300.000 zł bez wskazanego celu jej przeznaczenia
- w dniu 30.11.2001 pobrał zaliczkę w kwocie 100.000 zł bez wskazanego celu jej przeznaczenia
- w dniu 25.02.2002 pobrał zaliczkę w kwocie 350.000 zł bez wskazanego celu jej przeznaczenia

tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12 kk

9. **Artura Biele** s. Stanisława i Zofii z domu Półtorak, ur. 21.05.1961 r. w Jędrzejowie,

**oskarżonego o to, że:**

XIII. W grudniu 2002 roku w Częstochowie jako członek Zarządu Spółki z o. o. Jurajski Park Wodny z/s w Ogrodzieńcu nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, pomimo zaprzestania co najmniej na dzień 31.11.2002 regulowania przez spółkę swoich zobowiązań,

tj. o czyn z art. 586 ksh

1. Oskarżoną Jadwigę Michtę , w ramach zarzucanego jej w pkt I aktu oskarżenia czynu, uznaje za winną tego, że: w okresie od września 2001 r. do lutego 2003 r. w Ogrodzieńcu, jako Prezes Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny”, nie dopełniła ciężących na niej obowiązków, przez to, że:

a) w okresie od września 2001 r. do marca 2002 r. bezpodstawnie wypłaciła zaliczki na poczet przyszłych prac spółce z o.o. Interfinn oraz firmie Mostmar – Edward Marcinków, a to:

- we wrześniu 2001 r. firmie Mostmar w kwocie 1.000.000 złotych,
- we wrześniu 2001 r. firmie Mostmar w kwocie 590.000 złotych,
- w listopadzie 2001 r. firmie Mostmar w kwocie 300.000 złotych,
- w listopadzie 2001 r. firmie Mostmar w kwocie 100.000 złotych,
- w lutym 2002 r. firmie Mostmar w kwocie 350.000 złotych,
- w marcu 2002 r. firmie Interfinn w kwocie 200.000 złotych,

podczas, gdy firmy te uzależniły rozpoczęcie prac budowlanych od przedstawienia przez spółkę udokumentowanego sposobu finansowania całości inwestycji „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu zaś spółka nie dysponowała jakimikolwiek dokumentami gwarantującymi finansowanie inwestycji,

b) w dniu 7 lutego 2003 r. działając wspólnie i w porozumieniu z Andrzejem Oleksym- vice prezesem spółki z o.o. „ Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu , potwierdziła nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonania robót i ich rozliczenia, przy czym roboty te nie zostały wykonane, powodując szkodę w mieniu spółki w kwocie 909.168,30 złotych, stanowiącą kwotę należności bezpodstawnie wypłaconej Harpoon spółce z o.o., wyrządzając w ten sposób w mieniu spółki „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, tj. w łącznej kwocie 3.449.168,30 złotych, tj. uznaje oskarżoną za winną popełnienia przestępstwa z art. 296§3kk w zw. z art. 271§1kk w zw. z art. 11§2kk i za to z mocy art. 296§3kk w zw. z art. 11§3kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. oskarżoną Jadwigę Michtę , w ramach czynu zarzucanego jej w pkt II aktu oskarżenia, uznaje za winną tego, że w październiku 2002 r. w Warszawie, jako Prezes Zarządu Spółki z o. o. "Jurajski Park Wodny" w Ogrodzieńcu, działając w celu uzyskania



dotacji celowej w kwocie 10.000.000 zł, przedłożyła w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie stwierdzające nieprawdę, a mające istotne znaczenie dla uzyskania tejże dotacji, pisemne oświadczenie co do istnienia źródeł finansowania inwestycji oraz nierealnego terminu zakończenia prac i oddania obiektu do eksploatacji, przy czym spółka uzyskała dotację w kwocie 1.300.000 złotych, tj. uznaje oskarżoną za winną popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 kk i za to z mocy tego przepisu wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, a z mocy art. 33§2i3kk wymierza jej karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując, iż wysokość jednej stawki równoważna jest kwocie 100 (stu) złotych,

3. z mocy art.85kk i art.86§1kk łączy orzeczone wobec oskarżonej Jadwigi Michty w punktach 1 i 2 niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza jej karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,
4. z mocy art. 414§1kpk w zw. z art. 17§1pkt 6 kpk w zw. z art. 101§1pkt4kk i art. 102 kk postępowanie karne co do oskarżonej Jadwigi Michty, co do czynu zarzucanego jej w pkt III aktu oskarżenia umarza,
5. mocy art. 69§1i§2kk i art. 70§1pkt1kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej Jadwigi Michty kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres lat 5 (pięciu) tytułem próby.
6. oskarżonego Andrzeja Oleksego , w ramach czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, a opisanego w części wstępnej wyroku, uznaje za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2003 r. w Ogrodzieńcu, jako Vice-Prezes Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Jadwigą Michta - Prezesem Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o. o. „Jurajski Park Wodny", nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, przez to, że potwierdził nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonania robót i ich rozliczenia, przy czym roboty te nie zostały wykonane, powodując szkodę w mieniu spółki w kwocie 909.168, 30 złotych, stanowiącą kwotę należności bezpodstawnie wypłaconej Harpoon spółce z o.o., wyrządzając w ten sposób w mieniu spółki „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu szkodę majątkową znacznej wartości, tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 296§1kk w zw. z art. 271§1kk w zw. z art. 11§2kk i za to z mocy art.296§1kk w zw. z art. 11§3kk wymierza mu karę 1(jednego) roku pozbawienia

wolności,

7. mocy art. 69§1i§2kk i art. 70§1pkt1kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Andrzeja Oleksego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 3 (trzech) tytułem próby,
8. z mocy art. 71§1kk wymierza oskarżonemu Andrzejowi Oleksemu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując, iż wysokość jednej stawki równoważna jest kwocie 100 zł (stu) złotych,
9. z mocy art. 414§1kpk w zw. z art. 17§1pkt 6 kpk w zw. z art. 101§1pkt4 kk i art. 102 kk postępowanie karne co do oskarżonego Andrzeja Oleksego, co do czynu zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia umarza,
10. z mocy art. 63§1kk zalicza oskarżonej Jadwidze Michta na poczet wymierzonej jej kary grzywny okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. okres tymczasowego aresztowania od dnia 30 listopada 2005 r. do dnia 18 stycznia 2006 r., uznając tę karę za wykonaną w całości,
11. z mocy art. 63§1kk zalicza oskarżonej Jadwidze Michta na poczet wymierzonej jej kary pozbawienia wolności, na wypadek jej wykonania, okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 stycznia 2006 r. do dnia 26 lipca 2006 r.,
12. z mocy art. 63§1kk zalicza oskarżonemu Andrzejowi Oleksemu na poczet wymierzonej mu kary grzywny okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie tj. dzień zatrzymania 29 listopada 2005 r.,
13. z mocy art. 414§1kpk uniewinnia oskarżonych Zygmunta Podsiadło, Stanisława Szlachtę, Aleksandra Kaczmarczyka, Bronisława Milcarza, Edwarda Marcinków i Artura Biele od popełnienia czynów zarzucanych im aktem oskarżenia, a opisanych w części wstępnej wyroku,
14. z mocy art. 414§1kpk uniewinnia oskarżonego Mirosława Kostrzewę od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XI aktu oskarżenia a opisanego w części wstępnej wyroku,
15. z mocy art. 414§1kpk w zw. z art. 17§1pkt 9 kpk postępowanie karne, co do czynu zarzucanego oskarżonemu Mirosławowi Kostrzewie w pkt X aktu oskarżenia umarza,
16. z mocy art. 46§1kk orzeka wobec oskarżonej Jadwigi Michty środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym jej w pkt 2 niniejszego wyroku, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Skarbu Państwa –

Ministerstwa Gospodarki w Warszawie kwoty 1.300.000 (jeden milion trzysta tysięcy) złotych,

17. z mocy art. 230§2 kpk orzeka o zwrocie pokrzywdzonemu „Jurajski Park Wodny” spółka z o.o. w Ogrodzieńcu dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1 k. 2561 i następne akt, poz. od 1-39 i od 41 – 103 ,
18. z mocy art. 230§2 kpk orzeka o zwrocie pokrzywdzonemu Urzędowi Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr 2 k. 2584 i następne akt, poz. od 1-27,
19. z mocy art. 44§1kk w zw. z art. 100 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr 1 karta 2567 akt, poz. 40, przez pozostawienie w aktach sprawy,
20. z mocy art. 29 ust1 ustawy o prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Grzegorza Klisiaka Kancelarii Adwokackiej w Zawierciu kwotę 3696 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych oraz kwotę należnego podatku VAT od powyższej kwoty tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Stanisławowi Szlachcie w postępowaniu sądowym,
21. z mocy art. art.627kpk, art.2 ust1pkt 3i4 , art. 3 ust 1 i art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem należnej opłaty od oskarżonej Jadwigi Michty kwotę 2300 (dwa tysiące trzysta ) złotych oraz obciąża oskarżoną wydatkami poniesionymi w niniejszym procesie do kwoty 4500 (cztery tysiące pięćset) złotych a z mocy art. 624§1kpk zwalnia oskarżoną od obowiązku uiszczania obciążających ją wydatków w części przewyższającej tę kwotę wydatkami tymi w tej części obciążając Skarb Państwa,
22. z mocy art. art.627kpk, art.2 ust1pkt 3 i art. 3 ust 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem należnej opłaty od oskarżonego Andrzeja Oleksego kwotę 680 (sześćset osiemdziesiąt) złotych oraz obciąża oskarżonego wydatkami poniesionymi w niniejszym procesie do kwoty 3500 (trzy tysiące pięćset) złotych a z mocy art. 624§1kpk zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczania obciążających go wydatków w części przewyższającej tę kwotę wydatkami tymi w tej części obciążając Skarb Państwa,
23. z mocy art. 632§2kpk kosztami procesu związanymi z rozpoznaniem sprawy oskarżonych Zygmunta Podsiadło, Stanisława Szlachty, Aleksandra Kaczmarczyka, Bronisława Milcarza, Mirosława Kostrzewy, Edwarda Marcinków i Artura Bieli , w całości oraz oskarżonych Jadwigi Michty i Andrzeja Oleksego w zakresie ,

w jakim postępowanie przeciwko nim umorzono, obciąża Skarb Państwa,  
z mocy art. 632pkt 2kpk zasądza od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów obrony  
z wyboru na rzecz oskarżonych:

- Zygmunta Podsiadło - kwotę 4080 (cztery tysiące osiemdziesiąt) złotych,
- Aleksandra Kaczmarczyka - kwotę 4080 (cztery tysiące osiemdziesiąt) złotych,
- Mirosława Kostrzewy - kwoty 3444 (trzy tysiące czterysta czterdzieści cztery) złote,
- Edwarda Marcinków - kwoty 3864 (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery) złote,
- Artura Bieli - kwotę 3780 (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych.

**Za zgodność z oryginałem:**  
**Starszy sekretarz sądowy**  
**Wanda Pucek**



## Uzasadnienie

W wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Po wyborach samorządowych w 1998r władze Miasta i Gminy Ogrodzieniec powzięły pomysł budowy na terenie Ogrodzieńca parku wodnego. Inwestycja ta miała przyczynić się do ożywienia ruchu turystycznego, a jednocześnie do zmniejszenia wzrastającego na terenie gminy bezrobocia.

Na początku 1999r. Gmina zleciła Akademii Ekonomicznej w Katowicach opracowanie oceny opłacalności ekonomicznej projektu. Centrum Badań i Ekspertyz Akademii Ekonomicznej w Katowicach projekt oceniało pozytywnie zwracając jednocześnie uwagę na wysokie koszty planowanej inwestycji.

Gmina Ogrodzieniec nie dysponowała środkami wystarczającymi na sfinansowanie inwestycji, dlatego też za najbardziej optymalną uznano koncepcję zgodnie, z którą jej wkładem w inwestycję będą grunty. W drodze przetargu miał zostać wyłoniony podmiot, który inwestycję zrealizuje i w znacznej części sfinansuje. Po jej zakończeniu miał on eksploatować powstałe obiekty czerpiąc z tego korzyści, a po ok. 20 latach własność gruntów miała zostać przeniesiona ponownie na Gminę.

Adam Gielarowski zastępca Burmistrza M i G Ogrodzieniec zaprosił do Urzędu i przedstawił radnym oskarżoną Jadwigę Michtę zajmującą się przygotowaniem podobnej inwestycji w Tarnowskich Górach. Wkrótce oskarżona zatrudniona została w Urzędzie Gminy Ogrodzieniec jako główny specjalista ds. budowy projektu wodnego.

Jesienią 1999r. Gmina Ogrodzieniec rozpiła przetarg na realizację inwestycji, który wygrało konsorcjum firm Interfinn sp. z o. o w Kielcach i Rystal sp. z o. o w Kielcach.

W dniu 22.12.1999r. Zarząd Miasta i Gminy Ogrodzieniec zawarł z konsorcjum umowę na wykonanie inwestycji Jurajski Park Wodny. Wartość inwestycji wynosić miała 38.800.000zł. W umowie wskazano, że całkowity koszt realizacji zamówienia poniesie spółka, która miała zostać powołana w celu realizacji i eksploatacji obiektów Centrum Rekreacyjno – Konferencyjnego Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu. Udziałowcami miały być Gmina, konsorcjum i inne podmioty finansujące inwestycję.

W tej samej dacie Rada M i G w Ogrodzieńcu podjęła uchwały o wniesieniu do spółki aportu w postaci działek o łącznej powierzchni ponad 35 ha.

Na początku 2000r. władze Gminy nie dysponując w budżecie środkami finansowymi na realizację inwestycji dążyły do zmiany przyjętej wcześniej koncepcji jej finansowania. Po negocjacjach z Zarządem spółki Interfinn, którego członkami byli oskarżeni Bronisław Milcarz i Aleksander Kaczmarczyk ustalono, iż inwestycja realizowana będzie w formie spółki celowej związanej przez Gminę i spółkę Interfinn. Należy nadmienić, iż ta ostatnia realizowała w tym czasie podobne inwestycje m.in. w Krakowie i Tarnowskich Górach. Członkowie Zarządu spółki Interfinn prezentowali radnym Gminy koncepcję inwestycji, w tym makiety planowanych obiektów.

W dniu 25.02.2000r. Rada Miejska w Ogrodzieńcu podjęła uchwałę o utworzeniu spółki Jurajski Park Wodny (dalej określany jako JPW).

(dowody: wyjaśnienia osk. Stanisława Szlachty k. 1471-1475, 2395-2398, wyjaśnienia osk. Zygmunta Podsiadło k. 1597-1602, 2365-2368, wyjaśnienia osk. Aleksandra Kaczmarczyka k. 1621-1625, 2810-2813, zeznania św. Andrzeja Mikulskiego k.333, 353-356, 2589-2592, 2972-2975, 3008-3012, 3958-3966, zeznania św. Piotra Mikulskiego k 730-732, 2392-2393, 3610-3611, zeznania św. Haliny Gruca k 759-761 i 3609-3610, zeznania św. Adama Gielarowskiego k 791-793 i 3614-3615, uchwały Rady Miasta i Gminy Ogrodzieniec z protokołem posiedzenia k 1659 i 1654-1659, dokumentacja przetargowa k. 733-738.

W dniu 20.04.2000r. sporządzony został akt notarialny na mocy którego zawiązano spółkę z o. o Centrum Rekreacyjno- Konferencyjne Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu. Kapitał spółki wynosić miał 4.757.000zł., dzielił się na 47.570 udziałów z których Miasto i Gmina Ogrodzieniec obejmowały 21.570 udziałów, zaś „Interfinn” sp. z o. o 26.000 udziałów. Udziały Gminy pokryte zostały przez wniesienie aportu rzeczowego w postaci wskazanych w treści umowy spółki nieruchomości, natomiast udziały spółki „Interfinn” objęte zostać miały przez wniesienie „aportu rzeczowego w postaci kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno- Konferencyjne JPW” oraz wkładu gotówkowego w kwocie 100.000zł par. 8 umowy zawierał deklarację wspólników zgodnie z którą każdy z nich będzie zabiegał o pozyskanie środków finansowych ze wszelkich możliwych źródeł, po to aby jak najszybciej sfinansować całość inwestycji.

Wspólnicy do Zarządu spółki powołali oskarżoną Jadwigę Michta. Ze strony Gminy umowę podpisali ówczesny Burmistrz – oskarżony Zygmunt Podsiadło oraz upoważniony do tego przez Radę Gminy sekretarz Gminy oskarżony Stanisław Szlachta. Ze strony spółki „Interfinn” umowę podpisali członkowie Zarządu oskarżeni Bronisław Milcarz i Aleksander Kaczmarczyk. Treść umowy przed jej podpisaniem znana była radcy prawnemu Gminy Włodzimierzowi Stemplowi. Ani on, ani sporządzający umowę notariusz nie wnosili zastrzeżeń co do jej treści.

W dniu zawarcia umowy wkład rzeczowy spółki „Interfinn” do spółki JPW nie istniał. Przed jej zawarciem oskarżeni B. Milcarz i A. Kaczmarczyk przedłożyli organom Gminy „operat wyceny sporządzenia dokumentacji technicznej obiektów zespołu Parku Wodnego w Ogrodzieńcu sporządzony w dniu 11.04.2000r. przez rzeczoznawcę Jerzego Sędkowskiego na zlecenie spółki „Interfinn” zgodnie z którym koszt sporządzenia dokumentacji technicznej wynosić miał 3.568.864 zł.

Dokumentacja projektowa stanowiąca podstawę dla wydania pozwolenia na budowę została przekazana spółce w dniu 7.08. 2000r. Decyzją z dnia 9.08.2000r. Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec zatwierdził projekt budowlany i wydał spółce JPW pozwolenie na budowę Jurajskiego Parku Wodnego w Ogrodzieńcu według projektu opracowanego przez Studio A-Pracownię Architektoniczną s. c w Kielcach.

Projekt ten posiadał niezbędne minimum uzgodnień branżowych. Sporządzająca na polecenie oskarżonego Z. Podsiadły projekt decyzji pracownica U. G w Ogrodzieńcu Krystyna Bodziona zwróciła jedynie uwagę, na fakt iż projekt nie zawiera danych statystycznych. Z braku czasu nie dokonała szczegółowej analizy przedłożonej jej dokumentacji

(dowody: wyjaśnienia osk. Stanisława Szlachty k. 1471-1475, 2305-2318, wyjaśnienia osk. Zygmunta Podsiadło k 1597-1600, 2365-2368, wyjaśnienia osk. Aleksandra Kaczmarczyka k 1621-1625, 2810-2813, częściowe wyjaśnienia osk. Bronisława Milcarza k. 1914-1921, 3501-3502, zeznania św. Andrzeja Mikulskiego k. 31-33, 353-356, 2581-2592, 2972-2975, 3008-3012, zeznania św. Dariusza Ptaś k. 3638-3641, zeznania św. Krystyny Bodziona k. 2379-2381 i 3623-3664, zeznania św. Jerzego Sendkowskiego k 146, 2002-2004 i 3665-3667, umowa spółki k 6-11, wycena sporządzenia dokumentacji technicznej k 148-156,

pozwolenie na budowę k 845-846, protokół uzgodnień k 4353-4387, protokół przekazania dokumentacji k. 2685, pełnomocnictwo dla osk. S. Szlachty k 14856).

Do połowy 2001r. spółka JPW nie prowadziła praktycznie żadnej działalności. Trwały starania o pozyskanie dla inwestycji źródeł finansowania, które nie przynosiły żadnych efektów, bowiem spółka nie dysponowała kapitałem.

W dniu 7.09.2001r. Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego o kwotę 5.100.000 zł tj. do kwoty 9.897.000 zł. poprzez utworzenie 51.000 nowych udziałów o wartości 100 zł każdy. Nowe udziały obejmowali:

- Gmina Ogrodzieniec (500 udziałów pokrytych gotówką),
- Interfinn sp z o. o (30.300 udziałów pokrytych gotówką),
- Edward Marcinków (20.200 udziałów pokrytych gotówką)..

W tej samej dacie Gmina, spółka Interfinn oraz spółka JPW zawarły porozumienie zgodnie z którym wszystkie w/w podmioty miały dołożyć wszelkich starań dla dalszego podwyższenia kapitału zakładowego spółki JPW o kwotę 2.400.000 zł., który w całości objąć miał Interfinn.

W dniu 26.09.2001r. spółka JPW została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sadowym. Składając wniosek o rejestrację oskarżoną Jadwigą Michta zadeklarowała, iż wszystkie wkłady na pokrycie kapitału zakładowego w spółce zostały przez wspólników wniesione.

Oskarżony Edward Marcinków był właścicielem firmy „Most Mar” w Zarzeczcu zajmującej się w m.in. prowadzeniem robót budowlanych. Zapośrednictwem prawnika zajmującego się obsługą jego firmy Patrycjusza Dłubaka nawiązano kontakt z oskarżoną Jadwigą Michtą deklarując chęć udziału w inwestycji. Oskarżony zadeklarował wniesienie do spółki kapitału i w konsekwencji objęcia udziałów w spółce. Jednocześnie deklarował gotowość prowadzenia związanych z inwestycją prac budowlanych zastrzegając, iż nie posiada środków, by jednocześnie wnieść do spółki gotówkę i prowadzić prace.

W dniu 25.07.2001r spółka JPW reprezentowana przez oskarżoną Jadwigę Michtę zawarła ze spółką Interfinn reprezentowaną przez oskarżonych B. Milcarza i A. Kaczmarczyka umowę o generalne wykonawstwo inwestycji. Na mocy tej umowy spółka Interfinn, podjęła się realizowania robót budowlano-montażowych zadania inwestycyjnego pod nazwą Jurajski



Park Wodny za zryczałtowanym wynagrodzeniem w kwocie 45.640.000 zł. Na mocy aneksu do tej umowy sporządzonego w tej samej dacie strony uzgodniły że koniecznym warunkiem rozpoczęcia prac budowlanych przez generalnego wykonawcę będzie „przekazanie przez zamawiającego udokumentowanego sposobu finansowania inwestycji w postaci wykazu środków pieniężnych oraz pozyskanych środków obcych”. W dniu 26.07.2001r. pomiędzy spółką Interfinn, a Edwardem Marcinków zawarta została umowa o zrealizowanie robót budowlano- montażowych Parku Wodnego w Ogrodzieńcu na zasadzie podwykonawstwa. W umowie tej wskazano że podstawą rozpoczęcia prac będzie „przedstawienie udokumentowanego sposobu finansowania inwestycji”.

W dniu 22.08.2001r. doszło do spotkania wspólników spółki i oskarżonej Jadwigi Michty. Ustalono wówczas, iż w przypadku braku finansowania i przerwania robót „roszczenie spółki o zwrot wypłaconej zaliczki zostanie przez wykonawców rozliczone posiadanymi w spółce udziałami”.

Wyprzedzając nieco chronologiczny tak wywodu odnotować należy że w dniu 6.11.2002r. JPW zawarła z Edwardem Marcinkowem umowę na mocy, której ten ostatni zobowiązał się do wykonania na potrzeby inwestycji robót żelbetowych niecek basenów wraz z fundamentami. W umowie tej również zastrzeżono, iż podstawą rozpoczęcia robót będzie przedstawienie przez JPW „udokumentowanego sposobu zabezpieczenia finansowania inwestycji”.

Sposób rozdysponowania na rzecz oskarżonego Edwarda Marcinkowa kwotami -wpłaconymi przez niego tytułem zapłaty za udziały obrazuje poniższe zestawienie:

#### Zestawienie przepływów finansowych E. Marcinków - JPW

Data wpłaty	kwota	Data wypłaty	kwota
11.09.2001r.	1.000.000	13.09.2001r.	1.000.000
13.09.2001r.	1.000.000	14.09.2001r.	590.000
22.11.2001r.	300.000	23.11.2001r.	300.000
27.11.2001r.	400.000	30.11.2001r.	400.000
		26.02.2002r.	350.000
Suma	2.700.000		2.640.000

Oskarżona Jadwiga Michta wypłaciła Edwardowi Marcinków łącznie kwotę 2.640.000 zł. tytułem zaliczek pomimo, iż umowy z dnia 25.07. 2001r. i 26.07.2001r. zawierały wskazane wyżej klauzule, spółka zaś nie miała żadnych sprecyzowanych, a już na pewno udokumentowanych sposobów finansowania inwestycji.

Nadto w dniu 1.03.2002r. przekazała na konto spółki Interfinn kwotę 200.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych prac inwestycyjnych o charakterze wstępnym.

Zarówno „Interfinn” jak i „Mostmar” nie rozpoczęły żadnych prac budowlanych powołując się na fakt, iż JPW nie jest w stanie przedstawić „udokumentowanego sposobu finansowania inwestycji”. Firma „Mostmar” w 2001r. przez krótki czas prowadziła jedynie prace przygotowawcze na terenie inwestycji.

W 2002r. spółka JPW nadal poszukiwała źródeł finansowania i potencjalnych inwestorów. Za pośrednictwem spółki BMC Zygmunt Podsiadło i Jadwiga Michta nawiązali kontakt ze spółką z o.o „Juta” w Nowym Sączu. Jej prezesem i udziałowcem był Marian Oleksy – brat byłego Marszałka Sejmu Józefa Oleksego, zaś pozostałymi udziałowcami pełniącymi zarazem w spółce funkcje dyrektorów- oskarżony Mirosław Kostrzewa oraz Grzegorz Kudzin. Spółka ta zadeklarowała chęć włączenia się w inwestycję. W dniu 12.07.2002r. zawarła z Edwardem Marcinków umowę na mocy, której nabywała od niego udziały w JPW, przy czym zapłata za udziały nastąpić miała w ten sposób, że E. Marcinków miał być zwolniony ze zobowiązania wobec JPW do kwoty 1.950.000 zł. na co w imieniu spółki JPW wyraziła zgodę Jadwiga Michta. Za pozostałe udziały Edward Marcinków otrzymać miała spółka Juta kwotę 70.000zł, co do chwili obecnej nie nastąpiło.

Na mocy porozumienia z dnia 6.11.2002r. zawartego pomiędzy Edwardem Marcinków, a spółką „Juta” ta ostaną dokonała rozliczenia prac budowlanych w kwocie 1.950.000zł., na rzecz JPW „zgodnie z załączoną dokumentacją”. Tym samym E. Marcinków został zwolniony z długu wobec JPW do powyższej kwoty. Oskarżona J. Michta potwierdziła zwolnienie z długu E. Marcinkowa.

(dowody- częściowo wyjaśnienia osk. Edwarda Marcinków k. 1688-1691, 2400-2404, częściowo wyjaśnienia osk. Jadwigi Michty k. 1530-1532, 1557-1588, 2099-2135-2156, zeznania św. Andrzeja Mikulskiego k 31-33, 353-356, 2589-2592, 2972-2975, 2982-2987,

3008-3012, zeznania św. Marian Oleksego k 54-56, 460-461, 2770-2772, 3529-3531, wyjaśnienia osk. Aleksandra Kaczmarczyka k. 1621-1625 i 2810-2813, wyjaśnienia osk. Bronisława Milcarza k. 1914-1921, uchwała o podwyższeniu kapitału 27.09.01 k. 12-15, umowa zbycia udziałów k. 16-18, porozumienie z 6.11.2002r. k 19, odpis z KRS k. 75-84, dokumentacja bankowa k 632-639 i 698, opinie biegłej Teresy Choroszyńskiej k 1099-1104 i 1283-1289, dokumentacja bankowa k. 2020-2027, umowa z 23.08.2001r k 2409-2417, umowa cesji k 2418, umowa z 6.11.2002r. k 2430-2436, porozumienie 27.09.2001r k 2652, odpis z KRS dot. spółki Juta k. 2746-2753, dokumentacja dot. spółki Juta k. 3019-3036, umowa o generalnym wykonawstwie załącznik nr 3 k 5-13.

W dniu 13.09.2002r. rozpoczęto prace przygotowawcze na terenie inwestycji. Firma „Mostmar” Edwarda Marcinkowa wykonywała prace polegające na zdjęciu warstwy humusu z terenu przeznaczonego pod hotel i zaplecze budowy, natomiast firma „Las-Kris” Krzysztofa Latały prowadziła wycinkę samosiejek- drzew i krzewów. Funkcję inspektora nadzoru objął Stanisław Korzec a kierownika budowy Edward Marcinkow. Prace zostały przerwane w dniu 26.09.2001r. z uwagi na obfite opady deszczu. Kontynuowała je jedynie w niewielkim zakresie firma „Las-Kris” Roboty wznowione zostały w dniu 1.08.2002r. Firma „Las-Kris” złożyła wówczas nową ofertę. Prace kontynuowała sukcesywnie w miarę postępu robót budowlanych.

(dowody : zeznania św. Krzysztofa Latały k. 322-324, 1168-1170 i 3583-3584, zeznania św. Stanisława Korzec k 157-166, 604-607, 3533-3536, dokumentacja dot. firmy „Las- Kris” k. 1420-1434).

We wrześniu 2002r. JPW zleciła Przedsiębiorstwu Budowlanemu Produkcji i Usług „Nowator Sosnowiec” sp. z o. o w Sosnowcu wykonanie robót budowlanych konstrukcji żelbetowych w ramach inwestycji. Wtedy też funkcję kierownika budowy z ramienia tej spółki objął Benedykt Janiszewski. Prowadziła ona zlecone jej prace budowlane do lutego 2003r. Już w styczniu 2003r. formalnie odstąpiła od umowy z winy inwestora. Praca nie można było kontynuować z uwagi na braki dokumentacyjne a nadto JPW nie regulowała zobowiązań wobec spółki. Z uwagi na fakt, iż spółka Nowator wykonała część prac wadliwie (prace związane z wylewaniem betonu prowadzone w warunkach zimowych) niezbędnym było ponowne ich wykonanie. W części uczyniła to spółka „Nowator”, w części zaś kolejna firma „Fabud”.

(dowody: zeznania św. Jana Wolczyka k 61-66, 220-222, 402-403, 933-935, 3665-3667, zeznania św. Stanisława Korzec k. 157-160, 604-607, 930-931, 3533-35-36, zeznania św. Benedykta Janiszewskiego k. 121-124, 719-721 i 3532 dokumentacja dot. firmy Nowator k. 85-109).

W październiku 2002r., a następnie w grudniu 2002r JPW zleciła F.T.U.H „Gastor” s. c w Mysłowicach wykonanie robót ziemnych na terenie inwestycji, w tym wykopów dla wykonania dróg i parkingów. Firma „Gastor” rozpoczęła realizację robót w październiku 2002r. Umowa określająca zakres robót podpisana została dopiero w dniu 20.12.2002r. W dniu 19.02.2003r. JPW zleciła nadto tej firmie rozbiórkę obiektu dawnego przedszkola znajdującego się na terenie inwestycji. Za wykonane prace firmie „Gastor” wypłacono jedynie niewielką część należnego wynagrodzenia. Z uwagi na braki w dokumentacji projektowej oraz zmiany w koncepcji inwestycji masy ziemi na terenie budowy były przemieszczane wielokrotnie.

(dowody zeznania św. Ryszarda Gąsiorka k 310-313, 1330-1331, 3582-3583, zeznania św. Stanisława Korzec k. 157-160, 604-607, 930-931, 3533-3536, opinie biegłego B. Anioła k. 5297-5311, 5341-5343, dokumentacja dot. firmy Gastor k. 1333-1369).

W dniu 12.11.2002r. spółka JPW zleciła Zakładowi Robót Inżynieryjnych „Mistan” zp. z o. o w Sosnowcu wykonanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej w budynku znajdującym się w segmencie „A” powstającego kompleksu. W dniu 30.11.2002r. zakończyła zlecone prace. Należność za roboty nie została uiszczona przez spółkę JPW.

(dowody: zeznania św. Leopolda Nowakowskiego k. 917-918, 3612-3613, opinie biegłego B. Anioła k. 5297-5311, 5341-5343).

W dniu 27.09.2002r. spółka „Nowator – Sosnowiec” zleciła PTUH „Janlop” w Dąbrowie Górniczej wykonanie robót ziemnych na terenie inwestycji. Jednocześnie w dniach 22.10.2002r. i 12.12.2002r. spółka JPW zleciła tej firmie wykonanie prowizorycznej, utwardzonej drogi technologicznej, a następnie wykonanie wykopu dla dróg i parkingów po wschodniej stronie budynku hotelu oraz wykopu dla wykonania fundamentów podbasenia. Zlecenia zostały wykonane, JPW wypłacił firmie „Janlop” wynagrodzenie za roboty, natomiast firma „Nowator” nie uiszczała zapłaty, wobec faktu, iż jej należność nie została uiszczona przez JPW. Również w tym miejscu podkreślić należy, iż masy ziemi na budowie

z uwagi na braki w dokumentacji projektowej i zmiany projektu przemieszczane były wielokrotnie.

(dowody: zeznania św. Janusza Łopatki k. 299-301, 335-337, 967-969 i 3580-3581, zeznania św. Zbigniewa Maszczykowskiego k. 727-729 i 3209, zeznania św. Stanisława Korzec k. 157-160, 604-607, 930-931, 3533-3538 i 4389-4391, opinie biegłego B. Anioła k. 5297-5011 i 5341-5343, dokumentacja dot. firmy Janlop k. 303-309 i 338-352).

Nabycie udziałów w spółce JPW przez spółkę Juta spowodowało zmiany w jej władzach. W lipcu 2002r. do Zarządu spółki JPW jako wiceprezes powołany został oskarżony Andrzej Oleksy- syn Mariana Oleksego, ten ostatni zaś został Przewodniczącym Rady Nadzorczej. Spółka Interfinn, a konkretnie Aleksander Kaczmarczyk wniósł o powołanie do Zarządu oskarżonego Artura Bieli, który nigdy nie wyraził na to formalnej zgody. Pomimo to w dniu 30.07.2002r. został on powołany do Zarządu spółki. Gdy tylko Artur Biela powziął informację o powołaniu podjął działania zmierzające do odwołania go i wykreślenia jego danych z KRS, kierując stosowne pisma do spółki JPW i Sądu Rejestrowego. Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 13.12.2002r. oskarżony został odwołany z Zarządu spółki.

(dowody: wyjaśnienia osk. Artura Bieli k. 1968-1972, pisma osk. A. Bieli k. 1984-1990, uchwała z dnia 30.07.2002r. k. 2671, uchwała z dnia 13.12.2002r. k. 1972-1979).

W grudniu 2002r. spółka JPW trwale zaprzestała płacenia długów. Stan jej aktywów wynosił 358.872 zł. zaś pasywów 1.351.614 zł. Zaległości wobec wierzycieli powstały w październiku 2002r. i wcześniej (Biuro Usług Geodezyjnych Geo-Przem w Zawierciu 7.000zł, firma Nowator- 887.358 zł 28 gr, Pracownia Architektoniczna Studio A 121.400 zł., Gator s. c 52.029 zł 2 gr).

Wniosek o upadłość spółki złożony został w dniu 25.08.2003r. przez wierzyciela - spółkę „Nowator – Sosnowiec”.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 12.02. 2004r. wydanym w sprawie sygn. VIII GU 16/03 wniosek ten został oddalony. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że spółka od początku 2003r. trwale zaprzestała płacenia swych długów, obecnie, zaś jej majątek nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

(dowody: opinie biegłej T. Choroszyńskiej k 1099-1104, 1283-1289, 4062-4064, 4434-4435 i 4503-4504, kopia postanowienia SR w Częstochowie z uzasadnieniem k. 230-237).

W drugiej połowie 2002r. udziałowcy spółki nadal dążyli do pozyskania przez nią kapitału na kontynuowanie inwestycji. Starania te były o tyle trudne że spółka praktycznie nie dysponowała kapitałem. Dokumentacja niezbędna do kontynuowania inwestycji była uzupełniana z opóźnieniem przez projektanta – firmę Studio A z Kielc. Mimo to z inicjatywy spółki Juta planowano zmianę pierwotnej koncepcji inwestycji w szczególności zwiększenie liczby kondygnacji budynku hotelowego oraz wybudowanie basenu z widownią o parametrach basenu olimpijskiego, co miało przyczynić się do zwiększenia opłacalności inwestycji.

W dniu 31.10.2002r. spółka JPW reprezentowana przez oskarżoną Jadwigę Michtę złożyła w Ministerstwie Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie wniosek o udzielenie wsparcia finansowego- przyznanie dotacji w oparciu o ustawę z dnia 20.03.2002r. o finansowym wspieraniu inwestycji. W treści wniosku określono termin zakończenia inwestycji na 30.11.2003r. przy czym etap „stanu 0” miał zostać zakończony w grudniu 2002r. Jako źródło finansowania inwestycji wskazano środki własne inwestora (8.347.400 zł), państwowe fundusze celowe – WFOŚ (1.950.000zł.), kredyt bankowy (15.732.250 zł.) a także środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu ( 3.000.000 zł.) oraz z programu SIDA-EAST (1.189.000zł.). Na dzień złożenia wniosku spółka nie dysponowała pisemnymi ani jakimikolwiek realnymi gwarancjami pozyskania tych środków. Spółka ubiegała się o dotację w kwocie 10.512.000 zł. Wniosek o udzielenie wsparcia z tego samego źródła złożyła również Gmina Ogrodzieniec , wnioskując o przyznanie kwoty 8.976.076 zł.

Na mocy umowy z dnia 5.03.2003r. Minister Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej udzielił ze środków budżetowych wsparcia finansowego dla inwestycji przeznaczając na rzecz spółki 1.620.390 zł. zaś na rzecz Gminy 500.000zł. zgodnie z postanowieniami umowy spółka miała zakończyć realizację inwestycji do dnia 30.11.2003r. pod rygorem zwrotu dotacji.

Ministerstwo wypłaciło na rzecz spółki kwotę 1.300.000zł.

Również w dniu 5.03.2003r. nowy Burmistrz M i G Ogrodzieniec Andrzej Mikulski zawarł ze spółką pisemne porozumienie przewidujące podjęcie działań zmierzających do zwiększenia kwoty udzielonego wsparcia zastrzegając iż w wypadku odmowy zwiększenia tej kwoty Gmina może wypowiedzieć umowę o dotację. Wobec faktu, iż kwota wsparcia

nie została zwiększona Gmina w dniu 2.09.2003r. odstąpiła od umowy zwracając przyznaną jej kwotę udzielonego wsparcia.

W dniu 13.10.2003r. Ministerstwo wypowiedziało umowę o dotację i wezwało JPW do zwrotu przyznanej jej kwoty dofinansowania. Z uwagi na fakt, iż kwota ta nie została zwrócona Ministerstwo wniosło przeciwko spółce pozew o zapłatę.

(dowody: zeznania św. Andrzeja Mikulskiego k. 31-33, 353-356, 2589-2592, 2972-2975, 2975, 2982-2987, 3008-3012, 3955-3966 i 5344, zeznania św. Mariana Oleksego k. 54-56, 460-461, 2770-2772 i 3529-3531, zeznania św. Andrzeja Szarawarskiego k. 1278-1279 i 3730-3731, zeznania św. Grzegorza Kudzina k. 1580-1585, 1747-1753, 3112-3114, 3767-3772, zeznania św. Elżbiety Paradowskiej k. 3383-3385 i 3733, zeznania św. Bożeny Bazańskiej k. 5483-5485 i 5491-5492, częściowo wyjaśnienia osk. Jadwigi Michty k. 1530-1539, 1557-1558, 2099-2106, 2135-2156, dokumenty z załącznika nr 14: wezwanie do zwrotu dotacji k. 16, porozumienie z dnia 5.03.2003r. k. 25, umowa z dnia 5.03.2003r. k. 135-134, wnioski 147-154, pisma Burmistrza M i G Ogrodzieniec k. 23-24).

Spółka z o.o. Harpoon w Czosnowie powstała w dniu 7.01.1999r. Przedmiotem jej działalności było prowadzenie działalności wytwórczej, handlowej i usługowej. Kapitał zakładowy wynosił 10.000zł. Od lipca 2000r. Prezesem spółki był oskarżony Mirosław Kostrzewa. W dniu 22.11.2002r. JPW zawarła ze spółką Harpoon umowę generalnego wykonawstwa zadania inwestycyjnego „Park Wodny z hotelem w Ogrodzieńcu”. Wartość prac ustalono na kwotę 25.000.000zł. Aneks do tej umowy zawartym w tej samej dacie kwotę tę podwyższono do 35.000.000 zł.

Zmiana generalnego wykonawcy związana była z pogłębiającym się konfliktem między wspólnikami. Spółka Juta zarzucała „Interfinnowi”, że wniesiony aport jest bezwartościowy, a budowa nie może być prowadzona z powodu braków w dokumentacji. Do końca lutego 2003r. spółka Harpoon nie prowadziła na budowie żadnych prac.

W dniu 7.02.2003r. spółka ta wystawiła dla spółki JPW fakturę na kwotę 909.168 zł. Dokument podpisała na polecenie oskarżonego Mirosława Kostrzewy pełnomocnik spółki Iwona Rymska. Zgodnie z treścią faktury wskazana wyżej kwota stanowić miała zapłatę za wykonane roboty budowlane - konstrukcje żelbetowe stanu 0 w segmentach A-C.

Oskarżeni Jadwiga Michta, Andrzej Oleksy i Mirosław Kostrzewa a także Tomasz Goebel podpisali datowany na dzień 7.02.2003r. protokół odbioru robót stanowiący „podstawę” dla wystawienia faktury.

Do faktury tej wystawiona została nota korygująca datowana na dzień 7 lutego 2013r. zgodnie z którą treść „roboty budowlane- konstrukcja żelbetowa - stan 0 - segment A-C” zastąpiono treścią „roboty inwestycyjne zgodnie z umową nr 1/JPW/2002”. Należność wynikająca z faktury została wypłacona spółce Harpoon.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29.12.2003r. wydanym w sprawie sygn. 2 Ds. 1608/03 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zawierciu umorzył śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 7 lutego 2003r. w Ogrodzieńcu doprowadzania działającego w imieniu i na rzecz Jurajskiego Parku Wodnego sp. z o. o z siedzibą w Ogrodzieńcu, Zarządu wymienionej spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do zasadności wystawienia faktury nr H/39/2003 poprzez zapłatę kwoty 908.168 zł 30 gr. tytułem należności za wykonane prace budowlane konstrukcje - żelbetowe stanu 0 segmenty A-C inwestycji tj. o czyn z art. 286pr 1 kk wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego.

Jak wynika z adnotacji w dzienniku budowy spółka Harpoon objęła plac budowy w dniu 28.02.2003r. W dniu 26.06.2003r. spółka ta wystawiła dla JPW kolejną fakturę na kwotę 1.232.971 zł. 56 gr. Tytułem zapłaty za roboty budowlane- konstrukcji żelbetowe- stan 0- segment A-C. Należność wynikająca z faktury nie została zapłacona przez spółkę JPW. Roboty w niej wskazane wykonane zostały przez podwykonawcę „Harpoon” - firmę „Fabud”.

Na mocy umowy z dnia 5.09.2003r spółka Interfinn zbyła spółce Juta wszystkie udziały w spółce JPW za kwotę 840.000zł. Prace budowlane przerwane zostały w 2003r. Inwestycja do chwili obecnej nie została zrealizowana.

W dniu 9.02.2004r. oskarżona Jadwiga Michta złożyła rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu Spółki JPW. W dniu 13.02.2004r. funkcję tę objął Grzegorz Kudzin.

(dowody: zeznania św. Andrzeja Mikluskiego k 31-33, 353-356, 2589-2592, 2972-2975, 2982-2987, 3008-3012, 3958-3966, zeznania św. Stanisława Korzec k 157-160, 604-607, 930-931, 3533-3536, 4389-4391, zeznania św. Jana Wolczyka k. 61-66, 230-232, 402-403,



933-935, zeznania św. Zdzisława Walo k. 429-432, 1069-1070 i 3733-3734, zeznania św. Krzysztofa Kaczmarek k 1031-1032 i 3638, zeznania św. Iwony Rymskiej k. 4181, zeznania św. Tomasza Goebel k. 4710-4711, opinie biegłego B. Anioła k 5191-5193, 5297-5311, 5341-5346, 5436, rezygnacja J. Michty k. 188, uchwała z dnia 13.02.04r. k 229, umowa z dnia 5.09.2003r. k 520-528, postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie 2 Ds. 1608/03 k 5514-5519, dokumenty z załącznika nr 7: odpis z rejestru R.H.B k-2, faktury i protokoły odbioru k 9-12, umowa z dnia 22.11.2002r wraz z aneksem k.3-13 akt 2 Ds. 1608/03, korekta faktury (załącznik opisany jako dowody rzeczowe - dokument zaznaczono w teczce jako korekta faktury).

Oskarżona Jadwiga Michta, składając wyjaśnienia w toku śledztwa po raz pierwszy nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i wyjaśniła, że przypuszcza, iż pomysłodawcą powstania Jurajskiego Parku Wodnego w Ogrodzieńcu był burmistrz Zygmunt Podsiadło. Wcześniej organizowała budowę Parku Wodnego „Tarnowskich Górach”, dlatego też Z. Podsiadło zatrudnił ją w Urzędzie Gminy, jako pełnomocnika ds. realizacji tej inwestycji. Pracowała na tym stanowisku przez ok. 8 miesięcy. Sporządziła biznes plan realizacji inwestycji uwzględniając źródła finansowania oraz wskazówki dotyczące utworzenia spółki, która miałaby inwestycję zrealizować. W planie tym wskazała na konieczność znalezienia udziałowców, którzy mogliby wnieść do spółki konkretny kapitał. Radni byli przychylni realizacji przedsięwzięcia licząc iż przyczyni się ona do rozwoju gminy. Gmina przystąpiła do realizacji projektu. Inwestycja miała być zrealizowana w systemie BOT buduj, organizuj przekaz”. W tym systemie udziałowiec miał być wykonawcą, a jednocześnie pozyskiwać źródła finansowania. W drodze przetargu wyłoniono spółkę „Interfinn” z Kielc, która była wcześniej inwestorem i wykonawcą kilku obiektów budowlanych. „Interfinn” dostarczył dokumentację opracowaną na potrzeby budowy aquaparku w Ogrodzieńcu sporządzoną po wykonaniu prac geologicznych, która została zaprezentowana radnym. W oparciu o nią wydano pozwolenie na budowę. Po prezentacji radni podjęli decyzję o zawarciu przez Gminę umowy spółki. Gmina wniosła jako aport grunty, na których inwestycja miała zostać zrealizowana. Oskarżona podała, iż wyraziła zgodę na objęcie funkcji Prezesa Zarządu spółki. Zgodnie z umową wszyscy udziałowcy mieli zabiegać o pozyskanie niezbędnych środków finansowych, jednak w praktyce obowiązek ten ciążył głównie na „Interfinnie”, bo Gmina nie dysponowała odpowiednimi środkami. Rola Gminy sprowadzać się miała do przygotowywania wniosków o

finansowanie ze strony instytucji państwowych. Oskarżona podała, iż nie miała pisemnego zakresu obowiązków. Składając w Sądzie Rejonowym oświadczenie o wniesieniu przez udziałowców wkładów na pokrycie kapitału zakładowego oparła się na tym, że dokumentacja istniała a jej wartość została zweryfikowana, przy czym nikt nie ze strony Gminy nie kwestionował jej wartości. Problem pojawił się, gdy pierwszy wykonawca firma „Mostomar” miała rozpocząć prace, co okazało się niemożliwe bez uzupełnienia i poprawek dokumentacji. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do dokumentacji przy wydawaniu pozwolenia na budowę. Spółka „Interfinn” deklarowała że wniesie do spółki gotówkę w kwocie 3.000.000 zł., czego nie uczyniła do zawarcia umowy, dlatego deklaracja ta nie została zawarta w umowie spółki. Pomimo wezwań i ponagleń ze strony oskarżonej „Interfinn” zwlekał z dokonaniem wpłaty i rozpoczęciem realizacji inwestycji. Zgodnie z założeniami biznes-planu suma kapitału zakładowego spółki miała być równoważna z sumą środków pozyskanych ze źródeł zewnętrznych. Założenia te nie znalazły odzwierciedlenia w treści umowy , jednak Interfinn deklarował wniesienie środków pieniężnych, mógł też zrealizować prace budowlane o wartości 3.000.000 zł.

Oskarżona podała iż nieprzerwanie podejmowała działania mające na celu uzyskanie kredytów bankowych. Starania te były bezskuteczne, bo spółka nie dysponowała kapitałem. Z uwagi na brak działań ze strony „Interfinnu” oskarżona zaczęła szukać nowego inwestora. Ostatecznie chęć udziału w inwestycji zgłosił Edward Marcinków kierujący firmą „Mostmar”. Wpłacił on na konto spółki kwotę 2.020.000 zł tytułem zapłaty za udziały. Kwota ta została mu następnie niemal w całości wypłacona tytułem zaliczek związanych z koniecznością zakupu maszyn i urządzeń, które miały być zainstalowane na terenie obiektu oraz związanych z budową. Ich zakup z dużym wyprzedzeniem czasowym był konieczny z uwagi na terminy wyznaczone przez dostawców. Nie doszło do złożenia zamówień ani do zakupu urządzeń. Oskarżona podała, iż „nie wie co się stało z tymi pieniędzmi”. Wzywała E. Marcinkowa do ich zwrotu lub rozliczenia się z nich. W końcu „pojawiła się” spółka „Juta”, która przejęła te zobowiązania. Pracownicy firmy „Mostmar” analizowali dokumentację przedłożoną przez „Interfinn”, która okazała się niewystarczająca do rozpoczęcia prac budowlanych. „Interfinn” deklarował jej uzupełnienie, jednak z tych deklaracji nie wywiązał się. Wniosek o wyrażenie zgody na wycinkę drzew i krzewów na terenie inwestycji pisała „pod dyktando burmistrza” pozostając w przekonaniu , że drzewa mające

podlegać wycince nie mają więcej niż 5 lat. Taką informację uzyskała w Gminie „nie zna się na drzewach”, a poza tym na tym terenie nie ma lasu.

Dodała, iż wskazane w zarzutach zobowiązania byłyby w stanie zrealizować po uzyskaniu dotacji z Ministerstwa Gospodarki. Nie wiedziała, że na budowie zatrudnione były osoby nie posiadające odpowiednich uprawnień budowlanych i że nie była prowadzona dokumentacja budowy. A. Oleksy, G. Kudzin i M. Kostrzewa, uznali, że Andrzej Oleksy będzie w spółce „osobą techniczną” i będzie zajmował się tymi sprawami na budowie. W związku z tym „poczuła się zwolniona” z obowiązku nadzorowania prac budowlanych. Właściwie nie zajmowała się umowami związanymi z pracami budowlanymi. Od momentu gdy w spółce pojawili się M. Kostrzewa i G. Kudzin. Od tego czasu „nie miała w spółce nic do powiedzenia”, bo to oni o wszystkim decydowali. Rezygnacji nie złożyła, bo „miała nadzieję, że uda się zrealizować inwestycję i sytuacja ulegnie zmianie”. Pobierała wynagrodzenie w wysokości 4.000zł. miesięcznie. Do złożenia podpisów na protokole odbioru prac, które miały zostać zrealizowane przez firmę „Harpoon” została zmuszona, działała pod presją M. Kostrzewy i G. Kudzina, którzy wielokrotnie mówili jej, że musi wykonywać ich polecenia, jeśli chce nadal pracować w spółce. To oni zdecydowali że z pieniędzy uzyskanych z dotacji pokryta zostanie należność dla spółki „Harpoon”. Doszło do sytuacji, że M. Kostrzewa podał wypisane już przelewy dla innych wykonawców. „Nie można powiedzieć, że miała świadomość, iż prace wyszczególnione w tym protokole nie były zrealizowane”, bo część prac była zlecona podwykonawcom, ona zaś nie знаła treści umów z nimi, a tym samym zakresu złożonych im prac, nie wie zatem jakie prace zostały wykonane przez „Harpoon”.

Oskarżona podała nadto, że wobec faktu, iż „Interfinn” jedynie w niewielkim zakresie, pozwalającym jedynie na rozpoczęcie prac budowlanych uzupełnił dokumentację, a przy tym, nie dokonał deklarowanej wpłaty kwoty 3.000.000 zł. rozpoczęto poszukiwania nowego inwestora. Burmistrz poprosił o pomoc w jego znalezieniu właściciela spółki „MCD” mającej prowadzić w Ogrodzieńcu budowę oczyszczalni ścieków. Wkrótce w Ogrodzieńcu zjawili się M. Kostrzewa i A. Oleksy przedstawiciele spółki „Juta” w Nowym Sączu, którą to spółkę „pozyskał” właściciel spółki „MCD”. Początkowo A. Oleksy i M. Kostrzewa doszli do porozumienia z „Interfinnem” i E. Marcinkowem, domagali się jednak uzupełnienia dokumentacji, co nie nastąpiło. „Interfinn” i E. Marcinków postanowili się wycofać. E. Marcinków zbył swoje udziały spółce „Juta”, która miała mu zapłacić kwotę 70.000 zł, zaś

pozostałą kwotę 1.950.000zł rozliczono w ten sposób, że „Juta” miała wykonać na rzecz „JPW” prace budowlane o tej wartości zwalniając w ten sposób zbywcę z długu wobec JPW. Ustalono, że udziały „Interfinnu” do wysokości wartości wniesionej dokumentacji zostaną umorzone, a pozostałe „Juta” miała nabyć od „Interfinnu” odpłatnie. Oskarżona podała, że nie wie czy „Juta” zapłaciła E. Marcinków i „Interfinnowi” za udziały zbywane za gotówkę.

Jadwiga Michta wyjaśniła następnie, że gdy nastąpiła już zmiana udziałowców, wystąpiła z inicjatywą pozyskania dotacji z Ministerstwa Gospodarki. Pomysł zaakceptowali Burmistrz i Rada Nadzorcza spółki. M. Kostrzewa zatrudnił, prawdopodobnie w spółce „Juta”, osobę, która zajmowała się przygotowaniem wniosku. Sama oskarżona zajęła się opracowaniem go od strony merytorycznej. Spółka wystąpiła o kwotę 10.000.000 zł. Do wniosku nie załączono żadnych „niezgodnych z prawem” dokumentów. Udział M. Oleksego w spółce łączył się z nadziejami na pozyskanie za jego pomocą środków na finansowanie inwestycji. Oskarżona podała, iż wie, że zarówno M. Oleksy jak i Z Podsiadło interweniowali w Ministerstwie w sprawie dotacji. Burmistrz spotkał się w tej sprawie z A. Szarawarskim, od którego miał otrzymać obietnicę pomocy. Oskarżona podała, iż gdy zażądała od „Juty” rozliczenia się z zaliczki przekazanej przez JPW. M. Kostrzewa przekazał jej zestawienie z treści którego wynikało, że część pieniędzy przekazana została A. Szarawarskiemu, M. Oleksemu i Z. Podsiadłe. Z jego relacji wynikało też że M. Oleksy z każdej faktury dla wykonawców pobierał 3%. Podała że podjęto również starania o pozyskanie środków z NFOŚ, zakończone niepowodzeniem. Dotacja z Ministerstwa miała być przeznaczona na prace budowlane i rozliczona w 2005r. środki wydane zostały na takie właśnie prace.

Dodała, że od jesieni 2002r w spółce pojawił się Grzegorz Kudzin, który miał „odciążyć oskarżoną od spraw technicznych”. Od tego czasu „sprawy budowy jej nie interesowały, a jeśli nawet interesowały, to była w tym zakresie ubezwłasnowolniona”. Od października 2003r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, a w lutym 2004r. złożyła rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu spółki. „Nie mogło być tak, że w grudniu 2002r. należało złożyć wniosek o upadłość spółki, kto by jej się na to zgodził”. Na posiedzeniach Rady Nadzorczej sygnalizowała, że spółka nie ma środków na bieżące funkcjonowanie. „Wszyscy mówili że jest to niedopuszczalne aby Zarząd prezentował takie stanowisko”. W listopadzie 2002r

spółka złożyła wniosek o datację, która miała zostać przyznana do końca grudnia 2002r.(k.1530-1539).

Oskarżona konfrontowana z Andrzejem Oleksym dodała, że M. Kostrzewa i G. Kudzin powierzyli mu nadzorowanie budowy. Nie był on przygotowany do pełnienia funkcji „musiał przyzwycząć się do tej roli” (k.1544).

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i podtrzymała dotychczas złożone wyjaśnienia (k.1541).

Składając wyjaśnienia po raz kolejny oskarżona dodała, że dokumenty złożone przez nią w Sądzie Rejestrowym zawierały dane, których prawidłowość potwierdzały dokumenty przedłożone przez udziałowców, potwierdzone uchwałami, Walnych Zgromadzeń Spółki. Dokumenty przedstawione przez udziałowców były przedmiotem analizy Rady Gminy, radcy prawnego, notariusza, Starostwa Powiatowego, Regionalnej Izby Obrachunkowej, opinią rzeczoznawcy majątkowego. Dokumentacja stanowiąca aport „Interfinnu” realnie istniała, miała wartość zbywczą, która nie była później kwestionowana przez banki przy staraniach spółki o kredyty.

Dokumentacja ta okazała się nieprzydatna z uwagi na warunki gruntowe, które ujawniły się po rozpoczęciu prac budowlanych, a które wymuszały zmiany w zakresie posadowienia i usytuowania budynków, a także powiększenie budynków o dwie kondygnacje, zwiększenie zakresu inwestycji. Na nieprzydatność dokumentacji wpływ miały też dążenia spółki „Juta” do praktycznie nieodpłatnego przejęcia udziałów w spółce JPW, brak zaangażowania „Interfinnu” w realizację umowy spółki (nie pozyskiwanie źródeł finansowania, niekompletność dokumentacji). Dodała, iż źródła finansowania inwestycji „były zaplanowane w biznes planie i kolejno realizowane”. Początkowo były to wkłady udziałowców, następnie „prowadzona negocjacje z instytucjami finansowymi”. Oskarżona omówiła następnie zobowiązania spółki wobec poszczególnych kontrahentów, dodając, że w 2002r spółka wywiązywała się z tych zobowiązań.

Dodała, że w styczniu 2003r. uzyskano 250.000 zł kredytu pomostowego, w kwietniu 2003r dotacje w kwocie 1.300.000zł. PKO BP miał „uruchomić” kredyt w kwocie 4.000.000zł., w budżecie Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska” były zarezerwowane środki dla JPW. Narastanie zobowiązań w 2003r. spowodowane było

„podejmowaniem niezabezpieczonych finansowo zobowiązań przez zarządzających budową A. Oleksego, G. Kudzina i M. Kostrzewę. Cały czas pracowano na uzupełnieniu dokumentacji w związku ze zmianami, w tym koncepcyjnymi, z których niektóre miały na celu np. ograniczenie kosztów realizacji inwestycji. Zaangażowano w tym celu firmę „Studio A”, która spóźniała się z dostarczaniem dokumentacji.

Oskarżona podała, że nigdy z własnej woli nie zawierała umów szkodzących interesom spółki. Wpływ na jej decyzje wywierali Z. Podsiadło, „Interfinn” i „Juta”. Porozumienie z firmą „Nowator” z dnia 4.09.2003r zawarto „pod wpływem działań pełnomocników M. Oleksego”

W kolejnych wyjaśnieniach Jadwiga Michta dodała, że zaliczki dla „Interfinnu” i E. Marcinkowa wypłaciła w oparciu o zapisy umów zawartych z nimi przez JPW, które przytoczyła. Podała, że w dniu 23.08.2001r. „Interfinn” i „Mostmar” zawarły umowę cesji dotyczące pierwszej transzy zaliczek.

W dniach 12.09.2001 i 14.09.2001r JPW przekazała do „Mostmaru” łącznie 1.590.000 zł., na zakup maszyn i urządzeń. Walne Zgromadzenie i Rada Nadzorcza, a konkretnie Z. Podsiadło, B. Milcarz i A. Kaczmarczyk, „zmuszali ją” do przelewania dalszych środków niezbędnych do kontynuowania inwestycji w efekcie czego dokonano przelewu w dniu 25.02.2002r kwoty 350.000zł na rzecz „Mostmaru”, a w dniu 1.03.2002r. kwoty 200.000zł. na rzecz „Interfinnu”. Zaliczki były zabezpieczone weksłami i deklaracjami weksłowymi. Stwierdziła, że zatrudniony przez spółkę inspektor nadzoru posiadał wszystkie niezbędne uprawnienia. Nadzór archeologiczny robót nie został zapewniony z uwagi na konieczność ograniczenia kosztów i brak takiego wymogu w pozwoleniu na budowę. Stwierdziła, że od momentu „pojawienia się” Spółki „Juta” nie miało dostępu do dokumentacji budowy.

Odnosnie zarzutu potwierdzenia nieprawdy w protokole odbioru prac spółki „Harpoon” oskarżona podała, że dokumenty przygotowane zostały przez M. Kostrzewę i T. Goebła nadzorującego prace z ramienia „Juty” oraz potwierdzone przez rzeczoznawcę majątkowego T. Dziurdzia oraz G. Kudzina. M. Kostrzewa uznał, że „jest to zgodne z umową”, która przewidywała rozliczanie robót etapami w procentowym odniesieniu do ogólnego zakresu zleconych prac. Nadto M. Kostrzewa twierdził, że „Harpoon” posiada komórkę do wykonywania zadań logistycznych i innych „o klauzuli ściśle tajne i wszystko

co robi będzie temu podlegać i jest tą klauzulą objęte”. Oskarżona podała nadto, iż cały kapitał spółki został opłacony przed złożeniem wniosku do KRS. Stwierdziła, iż nie osiągnęła żadnej korzyści majątkowej z tytułu uzyskania przez spółkę dotacji z Ministerstwa Gospodarki. Wskazane źródła we wniosku finansowania „są potwierdzone wnioskami i dokumentami potwierdzającymi prowadzenie negocjacji”. Dotyczy to wsparcia NFOŚ, WFOŚ, Banku Ochrony Środowiska, PKO BP, EKO-FUNDUSZU i Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Uwzględniając kwoty zwrotu VAT łączna kwota pozyskanych środków wynieść miała 42.309.000 zł. Wniosek o dotację nie zawierał pytań o stopień zawansowania inwestycji i zgromadzone środki finansowe na koncie inwestora. Żądano wskazano struktury nakładów, co zostało uczynione. Określono wnioskowaną kwotę wsparcia niezbędną do zakończenia inwestycji oraz proponowany termin uruchomienia wsparcia. Kwota uruchomionej dotacji wynosiła 13% kwoty wnioskowanej i wypłacona została dopiero w kwietniu 2003r., co miało wpływ na realizację inwestycji i pozyskanie dalszych źródeł finansowania. Załącznik rozliczeniowy do wniosku omówiła z pracownikiem Ministerstwa, eliminując faktury nie dotyczące nakładów inwestycyjnych. W zestawieniu faktur określono „planowany sposób zapłaty, a nie wypłacone środki”.

Oskarżona podała, iż monitowała w późniejszym czasie w Ministerstwie Gospodarki o aneksowanie umowy i uzupełnienie wsparcia. Ministerstwo zwlekało z decyzją, w końcu minął termin zakończenia inwestycji, a w dniu 2.09.2003r. burmistrz M i G Ogrodzieniec poinformował Ministerstwo o odstąpieniu od umowy.

Odnośnie zarzutu niezgłoszenia wniosku o upadłość spółki mimo spełnienia ustawowych przesłanek oskarżona podała iż w grudniu 2002r. dysponowała danymi finansowymi spółki (sprawozdaniem F 01) za wrzesień 2002r. Stan kont za październik znany był w grudniu bowiem został zaksięgowany w listopadzie.

Stan przychodów i kosztów, należności i zobowiązań spółki w czwartym kwartale 2002r. nie dawał zarządowi podstaw do wystąpienia z wnioskiem o upadłość. Rok 2002r. spółka zakończyła dochodem w kwocie 1.071zł 48gr., do października 2003r. nie miała zaległości w ZUS i US na dzień 31.12.2002r nie była obciążona żadnym kredytem, a kredyty wcześniejsze spłacane były przed terminem. Nieruchomości spółki były wolne od obciążeń, nie prowadzono wówczas wobec niej postępowań egzekucyjnych, dysponowała „niewykorzystanym poręczeniem Gminy” i była „w trakcie realizacji wniosków o

finansowanie inwestycji” przez PKO BP o/ Sosnowiec i Ministerstwo Gospodarki. Umowy z wykonawcami przewidywały 90-dniowy termin płatności (faktury z czwartego kwartału 2002r. płatne były w pierwszym kwartale 2013r.). Faktura dla firmy „Nowator” zapłacona została przed terminem płatności wynikającym z umowy. „ eskalacja obciążeń” JPW nastąpiła od marca 2003r. gdy spółka „Harpoon” angażowała podwykonawców mimo, że JPW nie otrzymała kredytu z PKO BP. Działania „Nowatora” i sprawy sądowe „spowodowały zahamowanie działań instytucji finansowych”. Oskarżona podała nadto, iż gdyby nie dokonano zapłaty dla spółki Harpoon, która nie rozliczyła się z wykonawcami, JPW nie miałyby zobowiązań wobec nich w pierwszym półroczu 2003r. (k. 2135-2156).

Jadwiga Michta słuchana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i podtrzymała uprzednio składane wyjaśnienia (k.3446).

Oskarżony Andrzej Oleksy słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie działał wspólnie i w porozumieniu z Jadwigą Michtą, „bo umowa była taka”, że dopóki nie będzie zabezpieczona strona finansowa inwestycji „on siedzi w Nowym Sączu i czeka”. Nie wie jak trafił do Zarządu JPW „został wybrany ale nie wie przez kogo”. Nie uczestniczył w obradach Walnego Zgromadzenia, gdy był powoływany na Wiceprezesa Zarządu i nie wyrażał zgody na objęcie tej funkcji. O powołaniu dowiedział się od swojego ojca, „raczej był zadowolony z tej decyzji”, miał się uczyć podstaw funkcjonowania spółki i zarządzania nią. Uczyć miał się w ten sposób, że miał jeździć z Jadwigą Michtą i przysłuchiwać się jak prowadzi się rozmowy i negocjacje. Nie miał nic do powiedzenia w sprawach finansowych, zajmowała się nimi Jadwiga Michta, która wywozła dokumentację do domu. „Nawet jak chciał czasami coś przeczytać, to nie było czego”. Sygnalizował też „problemy na posiedzeniach Rady Nadzorczej, lecz bez efektu. Jadwiga Michta „wszystkim zarządzała”, a „wszystkim kierował Mirosław Kostrzewa” - udziałowiec spółki „Juta”. Wszyscy bali się go, a Jadwiga Michta słuchała go we wszystkim.

Oskarżony podał, iż nie przyznaje się do zarzutu nieegzekwowania prac budowlanych i nierozliczania zaliczek. Podpisał protokół odbioru wykonania prac przez spółkę „Harpoon”, gdyż J. Michta zapewniła go, że prace są wykonane. Na dokumencie był już podpis tej oskarżonej i T. Goebela. Nie wie na jakich zasadach spółka „Juta” weszła w posiadanie



udziałów w JPW. Nie pamięta kiedy został odwołany z funkcji członka Zarządu. Nie wiedział, że istnieje obowiązek złożenia wniosku o upadłość spółki, gdy trwale zaprzestała ona płacenia długów (k.1499-1502).

Oskarżony konfrontowany z Jadwigą Michtą podał, iż nigdy nie miał nadzorować prac budowlanych, nigdy nie było takiego podziału obowiązków z J. Michtą. Budowę nadzorować mieli jej kierownik i inspektor nadzoru (k.1534-1545).

Andrzej Oleksy, słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia (k.3500).

Oskarżony Zygmunt Podsiadło, słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił że funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Ogrodzieniec objął w końcu października 1998r. W końcu listopada 1998r zamknięty został największy zakład pracy w Gminie a w dniu 31.12.1998r. kolejny. Bez pracy pozostało łącznie 900 osób. Zarząd i Rada Gminy szukając rozwiązań zaistniałej sytuacji powzięły pomysł budowy centrum hotelowo-basenowego. Akademia Ekonomiczna w Krakowie sporządziła na zlecenie Zarządu Miasta ekspertyzę zasadności ekonomicznej projektu, której wynik był pozytywny.

W tym czasie „pojawiło się” konsorcjum „Interfinn” LTD z własnym studium projektowym które zajmowało się m.in. projektowaniem i budową tego typu inwestycji. Rada i Zarząd Gminy podjęli następnie uchwały umożliwiające realizację inwestycji, ustalono na jakim terenie powstanie obiekt, dokonano stosownych zmian planu zagospodarowania przestrzennego, wyznaczono działki celem wniesienia ich aportem do mającej powstać spółki. Spółka „Interfinn” przygotowywała projekt i jego wycenę. Projekt miała wnieść aportem do spółki. Do Urzędu Gminy przybył notariusz. W obecności wszystkich członków Zarządu Gminy, radcy parnego Sekretarza Gminy przedstawiono mu wymagane dokumenty. Zarząd Miasta negocjował z Interfinnem wysokość wyznaczonego aportu. Ostatecznie przyjęto kwotę 2.500.000zł., mimo, iż wycena przedstawiona przez Interfinn opiewała na kwotę 3.600.000zł. Po podpisaniu umowy Zarząd Gminy złożył oświadczenie o pokryciu aportów niezbędne do zarejestrowania spółki.

W czasie sporządzania aktu notarialnego nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do wartości aportu „Interfinnu”. Zastrzeżeń takich nie miał również Sąd Rejestrowy.

Oskarżony podał że realizacja inwestycji rozpoczęła się na przełomie września i października 2002r. W połowie 2002r. całość lub część udziałów w spółce nabyła od „Interfinnu” spółka „Juta” (k. 1597-1606).

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony dodał, że podpisując umowę spółki „wypełniał wolę Rady Miasta” wyrażoną w powziętej uchwale. Wszystkie decyzje podejmowane były kolegialnie przez Zarząd i Radę Miasta. Odpowiedzialność odszkodowawczą za zawyżenie wartości aportu ponoszą wspólnicy wnoszący aport i członkowie Zarządu spółki, którzy wiedząc o zawyżeniu wartości wkładów złożyli wniosek o wpisanie spółki do rejestru. W dniu 30.08.2002r złożony został pozew o wyłączenie ze spółki „Interfinnu”, który został cofnięty przez nowe władze Gminy. Oskarżony podał iż funkcję Burmistrza M i G Ogrodzieniec pełnił do dnia 12.11.2002r. Spółka JPW nie była wówczas zadłużona, posiadała środki z poniesionego kapitału i nie miała żadnych zobowiązań (k.2365-2368).

Podczas kolejnych przesłuchań Zygmunt Podsiadło nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k.3355-3356, 3500).

Oskarżony Stanisław Szlachta, słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że na stanowisko Sekretarza Gminy Ogrodzieniec powołany został w dniu 1.12.1998. Był upoważniony przez Zarząd Miasta i Gminy do składania oświadczeń woli w jego imieniu. Składał je sporadycznie, gdy nie mógł tego uczynić wraz z Burmistrzem jego Zastępca lub inny członek Zarządu. Podpisanie przez niego umowy spółki „była czynnością prawną, a nie merytoryczną”. Zakres jego obowiązków nie był powiązany w jakikolwiek sposób z mieniem komunalnym. W posiedzeniach Zarządu uczestniczył bez prawa głosu. Brał też udział w posiedzeniu Zarządu, na którym omawiano kwestię budowy aquaparku. Rok wcześniej zastępca Burmistrza Adam Gielarowski przedstawił zarządowi Jadwigę Michtę, która zaprezentowała możliwości budowy aquaparku na terenie gminy, bo miała doświadczenie przy podobnej inwestycji w Tarnowskich Górach. Koncepcję budowy omawiali Z. Podsiadło, A. Gielarowski i J. Michta. W późniejszym czasie ta ostatnia została zatrudniona bez wiedzy oskarżonego w Urzędzie Gminy, jako główny specjalista ds. budowy aquaparku. Od tej pory to ona i A. Gielarowski zajmowali się kwestiami związanymi z tą inwestycją. Przedstawiciele przyszłego udziałowca – firmy „Interfinn” prezentowali na

posiedzeniach Zarządu dokumentację aquaparku, która była szczegółowo analizowana przez A. Gielarowskiego. Oskarżony podał, iż istniał spór co do wartości dokumentacji wnoszonej przez „Interfinn”, stwierdził jednak, że nie pamięta kto w sporze tym uczestniczył. Radca prawny Urzędu W. Stempel twierdził, że nie zna się na sprawach technicznych, ale oświadczył, że „trzeba zgodzić się z wyceną”. Zapewnił oskarżonego że może bez obawy podpisać akt notarialny, Zastępca Burmistrza ma wyższe wykształcenie techniczne i szczegółowo analizował dokumentację przedłożoną przez „Interfinn”.

Oskarżony podał, że o tym to on w imieniu Zarządu będzie podpisywał umowę spółki dowiedział się w dniu jej podpisania. Gdyby odmówił, pomimo iż posiadał stosowne upoważnienie, mógłby zostać odwołany ze stanowiska. Zarzucono by mu nadto, że nie wyraża zgody na inwestycję, która miałaby wpływ na zmniejszenie bezrobocia w gminie (k.1471-1474).

W toku kolejnego przesłuchania Stanisław Szlachta dodał, iż w dniu 20.03.2000r na posiedzeniu Zarządu Gminy Jadwiga Michta złożyła pisemną informację z treści której wynikało, że przyszły udziałowiec spółki wyłoniony został w wyniku przetargu oraz , że został przygotowany projekt umowy spółki odpowiadający przepisom k.s.h. Wywiązała się dyskusja co do wartości aportu wniesionego przez „Interfinn”. Nie zgłoszono uwag co do projektu umowy spółki. Początkowo miała ona zostać podpisana w dniu 25.03.2000r. Tak się jednak nie stało, jak poinformował Z. Podsiadło umowa nie została wówczas podpisana „z przyczyn osobistych, dotyczących jednego z udziałowców”.

Oskarżony podał, iż być może 3-4 dni przed zawarciem umowy Z. Podsiadło „wyzaczył go” do jej podpisania. Twierdził, że treść umowy nie uległa zmianie i jest taka sama jak to omówiono wcześniej na posiedzeniu Zarządu Gminy. Stwierdził, że wartość aportu „Interfinnu” została uzgodniona przez udziałowców na 2.500.000zł. Radca Prawny W. Stempel w dniu podpisania umowy w rozmowie z oskarżonym stwierdził, że k.s.h nie precyzuje zdolności aportowej. To udziałowcy we własnym zakresie ustalają wartość aportu, a w wypadku jej zawyżenia, wnoszący aport wspólnik ma obowiązek zwrotu nadwyżki. Z kolei Z. Podsiadło oświadczył oskarżonemu, że może on „spokojnie podpisać” akt notarialny gdyż to Z. Podsiadło „występuje jako reprezentant mienia komunalnego”, będzie pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej , a w przypadku wystąpienia jakichś nieprawidłowości

przy podpisywaniu aktu notarialnego w każdej chwili może podjąć czynności zmierzającej do ich usunięcia (k.2395-2399).

Stanisław Szlachta, słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k.3500).

Oskarżony Aleksander Kaczmarczyk słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w 1999r. Gmina Ogrodzieniec ogłosiła przetarg na budowę Parku Wodnego, który wygrała firma „Interfinn”. Podpisała ona umowę z Gminą, która jak się okazało nie posiadała środków na realizację inwestycji. Gmina w 1999r. podpisała z „Interfinnem” umowę wykonawczo-objektową, a w 2000r. zaproponowała utworzenie spółki obiektowej nie posiadając środków na realizację inwestycji. Gmina miała wnieść do spółki aport w postaci gruntów, zaś „Interfinn” dokumentację. Otwarta pozostawała kwestia pozyskania środków finansowych na realizację inwestycji.

Oskarżony podał, iż nie przypomina sobie, by „Interfinn” deklarował wniesienie do spółki kwoty 3.000.000zł. Gdy spółka ubiegała się o kredyt w PBK- Oddział w Poznaniu bank zażądał podwyższenia kapitału gotówkowego. Wówczas ustalono, że do spółki przystąpi jeszcze jeden udziałowiec- Edward Marcinków, który wnieść do spółki gotówkę. „Interfinn” zobowiązał się wtedy wnieść do spółki 600.000zł w zamian za nowe udziały E. Marcinkowa jako udziałowca wskazali J. Michta i Z. Podsiadło. Oskarżony podał, iż w jego ocenie ci ostatni zaczęli odsuwać „Interfinn” od strategicznych działań spółki, gdyż zamierzali prowadzić inwestycję bez „Interfinnu”. Na podstawie dokumentacji „Interfinnu” zostało wydane pozwolenie na budowę. Uznanie jej za bezwartościową było pretekstem dla odsunięcia „Interfinnu” od inwestycji. „Interfinn” chciał rozpocząć wykonawstwo w sytuacji, w której JPW nie miała zapewnionego pełnego finansowania inwestycji. „Interfinn” sprowadził do Ogrodzieńca przedstawicieli belgijskiej firmy zainteresowanej sfinansowaniem budowy hotelu i infrastruktury. Współpraca nie została nawiązana gdyż firma ta zażądała od „Interfinnu” gwarancji finansowych i prowizji. „Interfinn” podpisał z funduszem z U S A umowę na finansowanie tego typu inwestycji. W umowie „były przyznane” pieniądze w kwocie 200 mln. U.S.A na inwestycje w Ogrodzieńcu, Głucholazach i Kaliszu, jednak po zamachach z 11.09.2001r. fundusz ten wycofał się z inwestycji.

Oskarżony dodał nadto, iż przyczyną uznania dokumentacji „Interfinnu” za bezwartościową był fakt, iż spółka „Juta” przystąpiła do realizacji znacznie większej inwestycji, co sprawiło, że dokumentacja stała się nieprzydatna. Edward Marcinków nie mógł rozpocząć inwestycji nie z powodu braków w dokumentacji lecz z uwagi na trudne warunki gruntowe. Projekt przewidywał posadowienie obiektu na ławach fundamentowych, zaś E. Marcinków zaproponował, by posadowić go na palach, gdyż teren okazał się podmokły, a nadto taki sposób posadowienia obiektu był tańszy. Dodał, że „Interfinn” przy opracowywaniu dokumentacji zlecał badania geologiczne „Interfinn” nie wszedł na budowę jako wykonawca, bowiem „musiała być dokumentacja, trzeba było rozpocząć od projektu i to miał zrobić „Interfinn”. Spółka ta miała już „koncepcję, badania geodezyjne, pomysł konstrukcji i innych rozwiązań”. Biuro projektowe współpracujące z „Interfinnem” podjęło już prace. W późniejszym czasie spółka nie weszła na budowę „bo były takie ustalenia, że na budowę wchodzi E. Marcinków, a „Interfinn” zajmuje się procesem technologicznym”. Koncepcja umorzenia udziałów „Interfinnu” miała swe źródło w chęci wyeliminowania tej firmy ze spółki przez Z. Podsiadło i spółkę „Juta”. E. Marcinków sprzedał tej spółce swoje udziały, „Juta” przystąpiła do przeprojektowywania obiektu. „Interfinn” zaskarżył decyzję o umorzeniu udziałów do sądu. W wyniku procesu „Juta” i „Interfinn” porozumiały się. „Juta” odkupiła udziały „Interfinnu” za 840.000zł z czego zapłacono jedynie kwotę 200.000 zł. Transakcję poręczyła spółka JPW (k.1221-1825).

Przesłuchiwany po raz kolejny Aleksander Kaczmarczyk dodał, iż grunty wniesione do spółki miały pierwotnie charakter rolny. Po grudniu 1999r. stały się gruntami o charakterze rekreacyjnym. Przed zawiązaniem spółki Gmina zapewniła, że przekaze na inwestycję 1.000.000zł. Wynikało to z kwoty udzielonego poręczenia i uchwały Rady Miasta. Tak twierdzi Z. Podsiadło i J. Michta, Bank PKO. BP miał wnieść wkład do spółki lub udzielić kredytu na finansowanie inwestycji. Była również mowa o obietnicy udzielenia przez BOŚ S.AkKredytu w kwocie 10.000.000zł „Interfinnu” nie było stać na samodzielne finansowanie tej inwestycji, co jednoznacznie wynikało z dokumentacji złożonej w postępowaniu przetargowym. Dokumentacja została przekazana przez „Interfinn” w dwóch etapach. W dniu 7.08.2000r /przekazano jej część stanowiącą niezbędne minimum dla uzyskania pozwolenia na budowę, które faktycznie zostało wydane. Podpisał je Z. Podsiadło. Drugą część dokumentacji przekazano 30.08.2000r. W oparciu o tę dokumentację „Interfinn” był w stanie wykonać inwestycję w kształcie zawartym w

projekcie i w pozwoleniu na budowę. W późniejszym czasie nastąpiły zmiany co do rozmiaru inwestycji, po raz pierwszy we wrześniu 2000r., gdy pojawiła się koncepcja sfinansowania przez belgijską firmę zespołu hotelowo -rekreacyjnego i domków rekreacyjnych. Spółka nie wystąpiła o zmianę pozwolenia na budowę, to nie były rozstrzygnięte kwestie finansowania inwestycji. Druga zmiana nastąpiła w sierpniu 2001r. w związku planowaną przez E. Marcinkowa zmianą sposobu posadowienia obiektu. „Interfinn” nie oponował przeciw temu, bo obniżało to koszty inwestycji. Zmiana pozwolenia na budowę nie nastąpiła gdyż z nieznanymi oskarżonemu powodów E. Marcinków odstąpił od wykonawstwa. W późniejszym czasie pojawiały się nowe koncepcje rozbudowania inwestycji „Interfinn” z tytułu wejścia do spółki JPW i budowy poniósł koszty w kwocie 500.000 zł na pokrycie udziałów, ok. 1 mln zł na opracowanie dokumentacji oraz 120.000 U.S.A na ubezpieczenie umowy z amerykańskim funduszem inwestycyjnym. Nie rozpoczął realizacji robót budowlanych, bowiem na mocy aneksów do umowy z JPW było to uzależnione od przedstawienia przez tę spółkę udokumentowanego sposobu finansowania inwestycji, co nie nastąpiło (k.2810-2813).

Aleksander Kaczmarczyk słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu dodając iż dokumentacja techniczna i projekt budowlany nie są pojęciami tożsamymi. Dokumentacja techniczna stanowi podstawę dla projektu budowlanego. Dokumentacja opracowywana przez „Interfinn” przy realizacji innych projektów była zbliżona do dokumentacji opracowanej dla JPW (k.5500-5501).

Oskarżony Bronisław Milczak słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w 2000r. spółka „Interfinn” wniosła aportem do spółki JWP dokumentację, zaś Gmina Ogrodzieniec grunty. Dokumentacja została wyceniona przez rzeczoznawcę. „Interfinn” wykonał kilkanaście dokumentacji dla tego typu obiektów. Za dokumentację dla JPW zapłacił ok. 400.000zł jej wartość była jednak wyższa, bo „Interfinn” wykonał jeszcze projekt instalacji, dostarczył drogą technologię, wykonywał plansze i makietę. Rzeczoznawca wycenił dokumentację na 2.500.000zł. Nie dostarczono mu tej dokumentacji, miał ją wycenić w oparciu o informację o wartości obiektu budowlanego, który miał powstać na jej podstawie. Dokumentacja nie istniała jeszcze gdy rzeczoznawca ją wyceniał. Projekt budowlany powstał 6-8 miesięcy po zawiązaniu spółki

JPW. Z umowy spółki wynika, że dokumentacja ma być do niej w przyszłości wniesiona jako aport. „Interfinn” wykonał kilka obiektów budowlanych, a kilkanaście zaprojektował. Dokumentacje takie można powielać, są one zbywalne, można je dostosowywać do poszczególnych obiektów. Udziały w spółce miały być objęte z chwilą wniesienia dokumentacji, nie wie o tym by umowa przewidywała termin wniesienia dokumentacji. Nie wie kiedy Prezes JPW zgłosiła do rejestru sądowego, że wspólnicy zgromadzili kapitał i objęli udziały. Dokumentacja była prezentowana na terenie gminy. Dokumentacja dotycząca technologii, wentylacji, klimatyzacji, odzysku ciepła, uzdatniania wody jest powtarzalna i w kolejnych projektach nie ulega zmianie. Odrębną kwestią jest w jaką formę zewnętrzną architekt „ubierze ten projekt”. Na forum Rady Gminy „Interfinn” prezentował swój dotychczasowy dorobek, schemat działania aquaparku, a nie konkretną dokumentację, która powstała później.

Oskarżony przedstawił następnie w sposób zbieżny z wyjaśnieniami A. Kaczmarczyka starania „Interfinnu” dotyczące pozyskiwania źródeł finansowania inwestycji. Dodał, że uzyskał zapewnienia z firmy budowlanej „Rystal”, że dokumentacja jest wystarczająca dla wybudowania i oddania do użytku obiektu. JPW i „Interfinn” podpisały umowę na realizację obiektu, co oznaczało, że „Interfinn” na podstawie tej dokumentacji potrafił wybudować aquapark. Na jej podstawie rozpoczęto budowę, jednak później zmieniono projekt na potrzeby nowego współwłaściciela. Budowa była kontynuowana bez udziału „Interfinnu”, gdyż został on wykluczony ze spółki JPW, który wniósł jej gotówką 700.000zł. Powodem wykluczenia „Interfinnu”, była chęć przejęcia tej kwoty przez nowego udziałowca- spółkę Juta. Wykluczając „Interfinn” podnoszono takie zarzuty, że wniesiona dokumentacja była bezwartościowa, lecz zostały one oddalone. Sąd umorzył udziały „Interfinnu”, co spółka kwestionowała. W latach 2002-2004 „Interfinn” nie był wpisany w KRS jako wspólnik JPW, został wpisany ponownie w 2005r., przy czym, jak podał oskarżony, nie wie on jak do tego doszło. „Interfinn” wniósł do JPW kwotę 700.000 zł., nadto w związku z umową zawartą z funduszem inwestycyjnym z U S A poniósł koszty w kwocie 200.000zł. Oskarżony dodał, że na podstawie wniesionej przez „Interfinn” dokumentacji wydano dla JPW pozwolenie na budowę (k.1914-1923).

Bronisław Milcarz, słuchany na rozprawie dodał, że Gmina wniosła do spółki grunty o zaniżonej wartości (k.3501).

Oskarżony Mirosław Kostrzewa, słuchany w toku śledztwa oraz na początkowym etapie postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień zaznaczając jedynie, iż nie uzyskał żadnych „nieuzasadnionych korzyści majątkowych” (k.3248-3250, 3502).

Słuchany przed Sądem w dniu 5.09.2012r. podał, iż ze spółką JPW zetknął się po raz pierwszy w czerwcu 2002r za pośrednictwem spółki MCD, która poszukiwała wsparcia finansowego dla inwestycji oraz za pośrednictwem Mariana Oleksego. Ten ostatni prosił oskarżonego o opinię czy warto angażować się w inwestycję. Oskarżony oświadczył mu, że uwzględniając wielkość hotelu i przestarzałość rozwiązań technicznych, zbilansowanie obiektu byłoby niemożliwe. Był wówczas prezesem spółki „Harpoon” zajmującej się „transferem technologicznym z nauki do przemysłu” i wykonującej „wiele robót o skomplikowanym charakterze technicznym”. Marian Oleksy zdecydował się nabyć udziały w JPW od E. Marcinkowa. Oskarżony zaproponował M. Oleksemu stworzenie obiektu o nowoczesnej technologii i jego rozbudowę bazując na pierwotnym projekcie. W konsekwencji projekt stanowiący aport był potrzebny tylko do rozpoczęcia inwestycji, musiała ona być realizowana na podstawie projektu zamiennego. Zmiany polegać miały m.in. na zwiększeniu ilości kondygnacji budynku hotelowego i zamontowaniu ruchomego podestu nad basenem głównym. W pierwszym etapie zmiany w projekcie finansowała spółka „Harpoon” przy akceptacji Zarządu JPW tj. J. Michty, która brała czynny udział „we wspomaganie tworzenia innowacyjności projektu”. We wrześniu 2002r. doszło do podpisania umowy z firmą „Nowator”, która miała wykonywać pierwszy etap budowy z zakresie robót żelbetowych. JPW nie generowała na tym etapie zysków, jako spółka celowa, dlatego „Harpoon”, „finansował pewne etapy już od czerwca 2002r. Po wykonaniu pierwszego etapu robót firma „Nowator” oświadczyła, że pomyliła się co do oszacowania ich wartości i wnioskuje o aneksowanie umowy. W ocenie firmy Harpoonowi Zarządu JPW było to nieuzasadnione. Ogłoszono przetarg na nowego generalnego wykonawcę, który wygrała spółka „Harpoon”. Była ona zaangażowana od początku w tę inwestycję i ponosiła nakłady, oskarżony wykonywał kosztorysy, na podstawie których JPW występowała o wsparcie finansowe. W dniu 22.11.2002r. Harpoon i JPW zawarły umowę „na system generalnego wykonawstwa i przejęcie pełnego nadzoru nad inwestycją”. W dniu 26.11.2002r. nastąpiło przekazanie planu budowy i całej inwestycji pod nadzór firmie „Harpoon”. Wszyscy wykonawcy stali się podwykonawcami tej spółki. Po



przeprowadzeniu kontroli ustalono, iż firma „Nowator” zastosowała beton o jakości niezgodnej z normami. Firmie tej wypowiedziano umowę. Na początku 2003r. po rozliczeniu firmy „Nowator” ogłoszono konkurs na wyłonienie podwykonawców firmy „Harpoon”. W jego wyniku wybrano „Fabud” i szereg innych wykonawców do robót branżowych. W czerwcu 2003r. inwestycja przestała być realizowana ze względu na brak środków finansowych. W marcu 2003r. do oskarżonego zatelefonowała J. Michta pytając „czy mógłby wystawić fakturę dla JPW, bo poniósł wcześniej nakłady”. Oskarżonego, który przebywał wówczas na urlopie zasugerował jej aby skontaktowała się z jego pełnomocnikiem Iwoną Rymką i ustaliła z nią szczegóły dotyczące wysokości faktury. J. Michta „ustaliła kwotę faktury” na kwotę ponad 800.000zł. netto. I. Rymka wystawiła tę fakturę. Po powrocie z urlopu oskarżony stwierdził, że „zawiera ona nieprawidłowości w stwierdzeniach opisowych”. Dokonał korekty faktury, którą J. Michta przyjęła i potwierdziła. Faktura obejmowała „zarówno zakresy robót jak i koszty poniesione przez firmę Harpoon w procesie inwestycyjnym”, nie odzwierciedlała rzeczywistych nakładów tej firmy. Data faktury był błędna. Jest ona datowana na luty a była wystawiona w marcu. Do Urzędu Skarbowego złożona została w kwietniu. „Wysokość faktury i jej zakres został w całości wykonany”. Zapłata trafiła na konto firmy „Harpoon”. Urząd Skarbowy dokonał zwrotu wynikającej z niej kwoty podatku VAT.

Po wejściu na plac budowy firmy „Fabud” proces inwestycyjny musiał być wstrzymany z uwagi na usterki robót wykonanych przez firmę „Nowator”. Do początku czerwca 2003r. trwała rozbiórka fundamentów i środkowego segmentu. W drugiej dekadzie czerwca wykonane zostały nowe fundamenty. Firma „Fabud” została rozliczona „na tyle, na ile oskarżony posiadał środki finansowe”. Wydał więcej niż otrzymał na podstawie pierwszej faktury. Wystąpił do Banku Pocztowego o zawarcie umowy factoringu, do czego nie doszło w związku z negatywną opinią Burmistrza Gminy Ogrodzieniec.

Oskarżony podał, iż „po analizie wykonanych robót” złożył drugą fakturę opiewającą na ok. 1.200.000zł. brutto. Nie zawierała ona jeszcze robót o wartości ok. 800.000zł. Powstała możliwość dalszego finansowania inwestycji poprzez pozyskanie kredytu z banku PKO BP, który żądał jednak zmiany generalnego wykonawcy. Firma „Harpoon” by nie blokować inwestycji odstąpiła od umowy. Zarząd JPW potwierdził na piśmie ilość wykonanych robót.

Oskarżony dodał, że nieprawidłowości w opisie w pierwszej fakturze polegała na nieumieszczeniu w niej zapisu o robotach inwestycyjnych, przygotowawczych, niezbędnych dla zabezpieczenia prawidłowego toku dalszych robót. Chodziło o zakup materiałów, surowców i zapasów magazynowych dla zapewnienia ciągłości robót, a także o nadzór inwestycyjny oraz o modyfikacje pierwotnego projektu i jego innowacje poprawiające walory techniczne i ekonomiczne. Firma „Harpoon” dokonała zakupu urządzeń będących integralną częścią systemu energetycznego. Do ogrzewania obiektu zastosowano pompy ciepłe, których odpadem jest zimno-środek do klimatyzacji obiektu. Firma „Harpoon” pozyskała urządzenia peryferyjne do układów chłodzenia które od 2003r. znajdują się w magazynach firmy „Harpoon”. Straty „Harpoonu”, jeśli chodzi o zapasy magazynowe wynoszą ok. 2.000.000zł. Zawarła ona z JPW ugodę sądową dotyczącą kwoty 6.000.000 zł. W okresie wskazanym w zarzucie firma „Harpoon” dysponowała ok. dziewięćosobowym zespołem technicznym i nadzorem(k.5264-5267).

Na rozprawie w dniu 13.02.2013r. oskarżony podał, że wszystkie innowacje i zmiany w projekcie podlegały dodatkowej wycenie. Był obecny w Ministerstwie Gospodarki, gdy podpisano umowę o dotację. Burmistrz M i G Ogródzieniec stawiał spółce jakieś ultimatum, nie wie jednak czego ono dotyczyło „było chyba powiedziane, że jeżeli spółka JPW czegoś nie podpisze Gmina odstępuje od umowy” . Obecnie jest członkiem Rady Nadzorczej JPW (k.5342-5343).

Z kolei, słuchany na rozprawie w dniu 20.03.2013r. Mirosław Kostrzewa dodał, że w jego ocenie przejście placu budowy „nie jest tożsame z wprowadzeniem ludzi na budowę” Generalny wykonawca z chwilą przejścia budowy zobowiązuje się do wykonania oraz zgodnie z umową, harmonogramem robót i terminami. Wymaga to zatrudnienia podwykonawców zapewnienia ciągłości robót i zaopatrzenia budowy. Nakłady są ponoszone od pierwszego dnia po podpisaniu umowy. Trzeba zawrzeć umowy z przyszłymi dostawcami i wykonawcami. Między listopadem 2002r. a lutym 2003r. a nawet wcześniej spółka Harpoon, była mocno zaangażowana w przygotowanie wniosków o wprowadzenie jednolitego systemu energetycznego, ponosiła nakłady związane z zapasami magazynowymi. Finansowała roboty ziemne i projektowe, przekazywała środki na utrzymanie JPW, wykonywała zabezpieczenie energetyczne obiektu. Druga faktura nie została zapłacona, jej prawidłowości nie kwestionował Urząd Skarbowy (k.5435-5434). Na rozprawie w dniu 12.04.2013r. oskarżony dodał, że dokumenty spółki „Harpoon” uległy

zniszczeniu w wyniku pożaru w 2008r(k.5490), zaś na rozprawie w dniu 7.06.2013r. podał , iż urządzenia klimatyzacyjne zakupione dla potrzeb inwestycji zostały obecnie zutylizowane, z uwagi na ich przestarzałość. Dokumenty zakupu zostały zniszczone w pożarze. Wydatki, których zestawienie przedłożył zostały poniesione „w celu utrzymania ciągłości działalności JPW i zabezpieczenia środków, by umożliwić odzyskiwanie należności przez JPW” (k.5572).

Oskarżony Edward Marcinków , słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że na mocy umowy zbycia swych udziałów w spółce JPW spółce „Juta” rozliczył się z pobranych od JPW zaliczek.

W pewnym okresie jego firma „Mostomar” miała problemy ze ściąganiem należności. Prawnik obsługujący firmę – Patrycjusz Dłubak poinformował go, że w Ogrodzieńcu będzie budowany park wodny i jest możliwość „wejścia w tę inwestycję”. Skontaktował się wtedy z J. Michcą, która zaproponowała mu możliwość wejścia na budowę jako wykonawca konstrukcji żelbetowych i jednocześnie nabycia udziałów w spółce. Kwota 2.020.000zł. jaką wniósł do spółki wynikała z „proporcjonalności zaliczki która miała być mu wypłacona, innymi słowy kwota ta miała być proporcjonalna do zakresu prac jakie miał wykonać”. Umowa jego przystąpienia do spółki i umowa o wykonawstwo zostały podpisane, jednocześnie, wiedział zatem, że niezwłocznie po wypaleniu kwoty 2.02.000zł. zostaną mu wypłacone stosowne zaliczki. Dwie pierwsze zaliczki zostały mu wypłacone na zakup maszyn i urządzeń niezbędnych do wykonania prac. Po ich zakończeniu miały one przejść na jego własność a zaliczki miał zwrócić proporcjonalnie do ilości wykonanych robót. Urządzeń nie zakupił, bo w momencie rozpoczęcia robót brakowało dokumentacji wykonawczej. Rozpoczął prace ziemne. Prowadził rozmowy dotyczące zakupu urządzeń, jednak nie pamięta szczegółów, nie wie czy złożył jakieś zamówienia. Nie mógł kontynuować robót, a spółka „Interfinn” nie przekazywała dokumentacji wykonawczej, oświadczył więc J. Michcie, że chce wycofać się ze spółki. W tym czasie „pojawiła się” spółka „Juta” , z która nawiązał kontakt za pośrednictwem J. Michty. Spółka ta wyraziła chęć nabycia od niego udziałów i rozliczenia zaliczki. J. Michta wyraziła zgodę na zbycie udziałów i sposób rozliczenia zaliczek. Wszystkie, w łącznej kwocie 2.340.000zł uznane zostały za rozliczone, nie licząc kwoty 70.000zł., którą spółka „Juta” ”miała otrzymać od niego „w prezencie za terminowe rozliczenie prac budowlanych”, które miał wykonywać na rzecz JPW już po rozliczeniu się z zaliczek. Zleconych prac nie rozpoczął, bo nie

przekazano mu frontu robót, dlatego udziały o wartości 70.000zł. stanowią w dalszym ciągu jego własność. Spółka „Juta” miała mu zapłacić tę kwotę w określonym terminie, czego nie uczyniła. Podpisał weksel stanowiący gwarancję zwrotu zaliczek. JPW wypełniła go żądając od oskarżonego zwrotu kwoty 2.300.000zł. Jadwiga Michta zwróciła mu weksel przy podpisaniu umowy na wykonawstwo robót mającej na celu rozliczenie kwoty 70.000zł.

Dodał, iż na rzecz JPW wykonał prace o wartości 70.000zł- 100.000zł., faktur nie wystawiał, bo „inwestycja nie ruszyła” z uwagi na brak dokumentacji. W swojej firmie prac tych nie rozliczył. Wykonał plantowanie terenu, wyjazd z drogi głównej na plac budowy i wycinkę kilkudziesięciu drzew- samosiejek. Otrzymane z tytułu zaliczek pieniądze zwracał z powrotem do spółki, „podnosząc swoje udziały”(k.88-129).

Podczas kolejnego przesłuchania E. Marcinków zmodyfikował to ostatnie stwierdzenie, powołując się na złożone do akt pismo zawierające harmonogram wpłat na poczet zakupu udziałów i harmonogram wypłat zaliczek. Dodał, że poza umową dotyczącą zbycia udziałów i rozliczenia zaliczek zawarł również w dniu 6.11.2002r. porozumienie ze spółką „Juta”, w którym uczestniczyła również J. Michta potwierdzające fakt przejęcia jego zobowiązań wobec JPW przez spółkę „Juta”.

Dodał nadto, iż weksel in blanco podpisał z chwilą przystąpienia do realizacji pierwszych prac budowlanych na rzecz JPW. Miał on zabezpieczać roszczenia JPW związane z wypłaconymi zaliczkami od kwoty 1.600.000zł. Zbywając udziały zapomniał o wekslu, który powinien zostać mu zwrócony, bo jego zobowiązania przejęła spółka „Juta”. Spółka ta miała nadto do 30.09.2002r nabyć od niego udziały w JPW o wartości 70.000zł co nie nastąpiło. Spółka „Juta” poinformowała go pisemnie że kwotę tę potrąci ze zobowiązań tej spółki wobec oskarżonego wynikających z deklaracji wekslowej. Oskarżony podał, iż nie rozumiał treści tego pisma dlatego zwrócił się do J. Michty o zwrot weksla. Oświadczyła mu ona, że „wszystkim zarządza obecnie M. Kostrzewa”. Zwrócił się na piśmie o zwrot weksla. W odpowiedzi otrzymał od JPW wezwanie do zapłaty kwoty 1.940.000zł., z tytułu nierozliczonych zaliczek pod rygorem wypełnienia weksla i skierowania sprawy na drogę sądową.

W odpowiedzi ponownie zażądał zwrotu weksla powołując się na porozumienie ze spółką „Juta”. Ostatecznie doszło do porozumienia z JPW. Zawarł z tą spółką w dniu 6.11.2002r.

umowę na realizację robót budowlanych i montażowych a jednocześnie odzyskał od J. Michty anulowany weksel wraz z deklaracją wekslową. W tej samej dacie zawarł porozumienie ze spółką „Juta”, w którym zastrzegł, iż podstawą rozpoczęcia przez niego prac budowlanych będzie m.in. przekazanie przez JPW udokumentowanego sposobu zabezpieczenia finansowania inwestycji. W związku z tym, iż warunek ten nie został spełniony, nie przystąpił do prac. Na mocy umowy na realizację robót miał się zrzec udziałów w spółce JPW, którymi jeszcze dysponował, tytułem premii za terminowe rozliczenie płatności należnych mu, na rzecz podmiotu wskazanego przez JPW. Miało to nastąpić z chwilą zakończenia przez niego prac budowlanych i rozliczenia zapłaty za nie. Prac nie rozpoczął, pozostał zatem nadal właścicielem 140 udziałów.

Dodał, iż od początku deklarował, że wnieś do spółki prace budowlane. Spółka nie dysponowała kapitałem dlatego wniósł go oskarżony, zobowiązując się jednocześnie do wykonywania konkretnych prac sfinansowanych pieniędzmi, które wniósł do spółki i z innych źródeł finansowania. Już w dniu 22.08.2001r. zastrzegł sobie możliwość zbycia udziałów i rozliczenia w ten sposób zaliczek (k.2400-2404).

Edward Marcinków, słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia(k.3502).

Oskarżony Artur Biela, słuchany w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że na przełomie lipca i sierpnia 2002r. A. Kaczmarczyk zaproponował mu objęcie funkcji członka Zarządu spółki JPW. Oskarżony oświadczył mu, że propozycję przemyśli. W późniejszych rozmowach nie poruszali tego tematu. Na początku grudnia 2002r. dowiedział się, że został wpisany do KRS jako członek Zarządu spółki. Był tym zaskoczony, bo nigdy nie wyrażał zgody na objęcie tej funkcji, nie składał wzorów podpisów dla celów rejestracji. W dniu 11.12.2002r. skierował stosowne pisma do spółki JPW i Sądu Rejestrowego. W dniu 13.12.2002r. Zgromadzenie Wspólników JPW podjęło uchwałę o odwołaniu go ze składu Zarządu. Zarząd JPW zobowiązany był w terminie 7 dni złożyć w Sądzie Rejestrowym wniosek o dokonanie stosownej zmiany w rejestrze. Przeglądając akta rejestrowe stwierdził, że w dniu 8.01.2003r. złożony został stosowny wniosek, który z nieznanymi oskarżonemu powodów nie został przez Sąd rozpoznany. W dniu 22.04.2003r. spółka poinformowała Sąd o powołaniu nowego Zarządu.

Do chwili obecnej nie dokonano stosownego wpisu. Nadto Zgromadzenie Wspólników z 30.07.2002r. nie mogło podjąć ważnych uchwał, gdyż nie załączono dowodów wysłania do wspólników zaproszeń na Zgromadzenie, a w Zgromadzeniu nie uczestniczył jeden ze wspólników. Protokół Zgromadzenia nie został podpisany przez wszystkich obecnych wspólników. Wniosek o wpis nie został podpisany przez dwóch członków Zarządu.

Oskarżony podał, że nie wiedząc o powołaniu go do Zarządu JPW nie podejmował w jej imieniu żadnych czynności i nie miał wiedzy o sytuacji spółki. Nie podpisywał żadnych dokumentów w imieniu spółki i nigdy nie uczestniczył w posiedzeniach Zarządu. Nie podpisywał też sprawozdania finansowego za 2002r. przyjętego przez Sąd. W sprawozdaniu spółka wskazywała zysk, a zatem nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości (k.1963-1972).

Oskarżony Artur Biela, słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia, dodając, że z rejestru wykreślony został w lipcu 2002r. (k.3501-3502).

Analizując wartość dowodową przedstawionych wyżej wyjaśnień oskarżonych stwierdzić należy, co następuje:

Oskarżona Jadwiga Michta formalnie nie przyznając się do popełnienia zarzucanych jej czynów, przyznała, iż zasadność wystawienia faktury z dnia 7.02.2003r. obciążającej JPW przez spółkę Harpoon praktycznie nie została zweryfikowana, motywując podpisanie protokołów odbioru naciskom wywieranym przez M. Kostrzewę i G. Kudzina. Z kolei odnośnie podania nieprawdziwych danych we wniosku o dotację, zaprzeczając temu w żaden sposób nie wykazała by spółka JPW w dacie złożenia wniosku dysponowała realnymi gwarancjami i możliwościami pozyskania środków finansowych ze wskazanych we wniosku źródeł. Z kolei składając wyjaśnienia w kwestii zaliczek wypłacanych Edwardowi Marcinków oskarżona pominęła fakt dokonania wypłaty części z nich wynikających bezspornie z dokumentacji bankowej i opinii biegłej T. Choroszyńskiej. Z kolei odnośnie kwestii niezgłoszenia wniosku o upadłość spółki oskarżona ograniczyła się do gołosłownych zapewnień o jej wypłacalności na dzień 31.12.2002r. oraz wywodów zgodnie z którymi jej sytuację ekonomiczną we wskazanej wyżej dacie można było ocenić dopiero w pierwszym kwartale 2003r. Odnotowując, iż w 2003r. Zarząd spółki wniosku o upadłość również nie złożył, stwierdzić należy, iż struktura jej aktywów i pasywów nie była na tyle zawila i

skomplikowana (kilku niespłaconych wierzycieli, jasno określone i niezmiennie główne składniki majątku trwałego), by niemożliwym było bieżące monitorowanie sytuacji ekonomicznej spółki i stwierdzenie wzrostu wysokości pasywów i braku realnych szans na spłatę wymagalnych zobowiązań.

Linia obrony oskarżonego Andrzeja Oleksego sprowadzała się do próby wykazania, iż nie miał on kwalifikacji do pełnienia funkcji członka z Zarządu spółki prawa handlowego oraz jakiegokolwiek realnego wpływu na decyzje podejmowane przez osoby kierujące JPW. Tego rodzaju twierdzenia nie mogą eliminować możliwości pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej w niniejszym procesie w sytuacji, w której przy oczywistym braku przymusu zasiadania w zarządzie spółki oskarżony składał w jej imieniu brzemienną w skutkach finansowych oświadczenia woli i wiedzy.

Oskarżeni Zygmunt Podsiadło i Stanisław Szlachta w swych wyjaśnieniach dążą do wykazania, iż przy zawarciu umowy spółki JPW dopełnili wszelkiej należytej staranności. Oskarżony Stanisław Szlachta podnosi przy tym iż jako Sekretarz Gminy uczestnicząc w posiedzeniach zarządu Gminy bez prawa głosu nie miał żadnego wpływu na decyzje jej organów.

Bezsporne jest, iż w dacie podpisania umowy spółki nie istniała dokumentacja mająca stanowić aport rzeczowy spółki Interfinn. Pomimo tego, że istniała wówczas jedynie wycena kosztów sporządzenia dokumentacji mającej stanowić ten aport umowa spółki została podpisana, zaś aport Gminy w postaci gruntów faktycznie wniesiony do spółki. Kwestię kluczową dla oceny kwestii karnoprawnej odpowiedzialności oskarżonych, rozwiniętą w dalszej części niniejszego uzasadnienia jest rozstrzygnięcie czy dokumentacja o której mowa w umowie spółki mogła stanowić aport, a jeśli nie, czy oskarżeni w związku z zawarciem umowy mogą ponosić odpowiedzialność karną.

Oskarżeni Aleksander Kaczmarczyk i Bronisław Milcarz nie przyznając się do popełnienia zarzucanych im czynów w swych wyjaśnieniach dążyli do wykazania iż spółka Interfinn uczyniła wszystko, by wywiązać się z obowiązku wniesienia aportu do spółki JPW, a aport ten okazał się nieprzydatny dla spółki z przyczyn od nich niezależnych. Bronisław Milcarz zawarł nadto w swych wyjaśnieniach dyskusyjną tezę (której Sąd nie podziela) o posiadaniu przez wnoszoną przez Interfinn dokumentację cechy powtarzalności, a w konsekwencji zbywalności. Już w tym miejscu należy odnotować również, iż nie sposób zaaprobować tezy

zgodnie z którą wniesiona przez Interfinn dokumentacja była całkowicie bezwartościowa, bowiemw oparciu o nią wydano ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę dla JPW.

Oskarżony Edward Marcinków nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odwołując się do sporządzonego przez siebie zestawienia dotyczącego zaliczek (k.2019) wywiódł iż rozliczył się z nich w całości. Oskarżony pomija, jednak fakt, iż wpłatą na rzecz JPW, które w tymże zestawieniu określił jako „zwrot zaliczek” zostały ponownie jako zaliczki wypłacone na jego rzecz, co tezę o rozliczeniu się przez oskarżonego z zaliczek całkowicie podważa.

Oskarżony Mirosław Kostrzewa nie przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów wywiódł, iż kwota wskazana w fakturze z dnia 7.02.2003r. stanowiła należność za bliżej niesprecyzowane „roboty inwestycyjne”, jedyny zaś materialnym dowodem „wykonania” owych „robót” ma być protokół zniszczenia urządzeń klimatyzacyjnych, zakupionych zgodnie z zapewnieniami oskarżonego na potrzeby JPW oraz ich wycena sporządzona w grudniu 2011r. (k. 554-555). Dowody zakupu nie zostały załączone, gdyż jak stwierdził oskarżony uległy zniszczeniu w pożarze archiwum spółki. Twierdzenia te uznać należy za nieprzekonujące. Mirosław Kostrzewa w toku postępowania w sprawie niniejszej do 2012r. nigdy nie wspominał, by spółka „Harpoon” zakupiła dla JPW jakiegokolwiek urządzenia klimatyzacyjne. Jako podejrzany, a później oskarżony miał oczywiście do tego prawo, tyle, że okoliczność ta przemawiała jednoznacznie na jego korzyść i jej zatajenie pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu. Zwrócić nadto należy uwagę na treść zeznań Tadeusza Goebel, który wprost przyznaje że kwota wynikająca z faktury miała być „zaliczką” dla spółki Harpoon. Nadto gdyby kwota ta stanowiła rzeczywiście przysługującą tej spółce należność, zupełnie zbędnym byłoby tworzenie protokołu odbioru robót z dnia 7.02.2003r.(podpisanego zresztą również przez oskarżonego, będącego zgodnie z jego wyjaśnieniami w tym czasie na urlopie. Nawet jednak teoretycznie aprobuując tezę o tym, że spółka Harpoon zakupiła klimatyzatory na potrzeby JPW, z zestawienia kosztów ich magazynowania przedłożonego przez oskarżonego (k.5599) wynika, że znajdowały się one w posiadaniu spółki Harpoon od lipca 2003r., a jeśli tak, nasuwa się oczywiste pytanie o to, z jakich przyczyn należność za nie miałyby zostać zafakturowana już w lutym 2003r.

Brak jest jakichkolwiek podstaw dla kwestionowania treści wyjaśnień oskarżonego Artura Bieli, zwłaszcza w zestawieniu z faktem, iż jak bezspornie wynika z załączonej do akt



dokumentacji uchwały Walnego Zgromadzenia Wspólników spółki, oskarżony został odwołany z funkcji członka Zarządu JPW w dniu 13.12.2002r.

Ocenę wartości dowodowej zeznań świadka Grzegorza Kudzina- Prezesa spółki JPW poprzedzić należy nawiązaniem do treści jego pisma skierowanego do oskarżonego Mirosława Kostrzewy a znajdującego się w aktach sprawy (k.2958). W piśmie tym oskarżony (oraz członek Zarządu JPW Tomasz Goebel) „jednoznacznie stwierdzają”, że spółka domagać się będzie „postawienia zarzutów osobom rzeczywiście odpowiedzialnym za zaniechanie inwestycji”, to jest A. Mikulskiemu i D. Ptasiowi. „Zarzuty postawione obecnym podejrzany w szczególności Zygmuntowi Podsiadło , Stanisławowi Szlachcie oraz Mirosławowi Kostrzewie są absurdalne i nie mają poparcia zarówno w faktach, jak i w zasadach ekonomii”.

Dodać należy, iż oskarżony Mirosław Kostrzewa wchodzi w skład Rady Nadzorczej JPW (k.3465), oraz wraz ze świadkiem jest współdziałowcem spółki Eko-Harpoon (k. 1414-1417). W tym stanie rzeczy nie dziwi, iż świadek w swych zeznaniach o spółce Harpoon i oskarżonym Mirosławie Kostrzewie wyraża się wyłącznie pochlebnie, koncentrując się na akcentowaniu istniejących jego zadaniem nieprawidłowości w nadzorowaniu i wykonaniu robót budowlanych (w szczególności odniesieniu do wykonawców, z którymi JPW pozostawał lub pozostaje w sporze o zapłatę należności z wyłączeniem podwykonawców firmy Harpoon i Juta) oraz wykonaniu iż „główną przyczyną fiaska przedsięwzięcia była sceptyczna postawa burmistrza A. Mikulskiego co do realizacji inwestycji. Wiarygodność zeznań świadka musi budzić istotne wątpliwości w związku z brakiem jego obiektywizmu uwarunkowanym czynnikami wskazanymi wyżej. Dobitną ilustracją powyższego jest zawarcie przez świadka w imieniu JPW w 2008r ugody ze spółką Harpoon co do należności, którą w świetle zarzutów aktu oskarżenia uznać należy, oględnie ujmując, za sporną (k.5259-5260).

Świadek Andrzej Mikulski- Burmistrz M i G Ogrodzieniec w swych zeznaniach (k. 31-33, 353-356, 2589-2592, 2972-2975, 2982-2987, 3008-3012, 3958-3966 i 5344) przedstawił stan swej wiedzy na temat genezy inwestycji i funkcjonowania spółki z punktu widzenia Radnego Gminy Ogrodzieniec, a następnie Burmistrza tej Gminy. Swą wiedzę w tym zakresie opiera głównie na znanych mu dokumentach oraz relacjach oskarżonej Jadwigi Michty i wierzycieli spółki. W zeznaniach tych szeroko przedstawił też przesłanki jakimi kierował się

podejmując decyzję o przyjęciu wsparcia finansowego ze strony Ministerstwa Gospodarki na rzecz Gminy Ogrodzieniec, a następnie decyzję o zwrocie udzielonej dotacji. Brak jest podstaw dowodowych dla kwestionowania tych zeznań w zakresie w jakim odnoszą się one do relewantnych dla treści rozstrzygnięcia sprawy faktów, albowiem w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w zebranych w toku postępowania dokumentach oraz zeznaniach świadków. Konstatacja powyższa nie może rzecz jasna dotyczyć wyrażanych przez świadka ocen i spekulacji jako nie podlegających wartościowaniu w kategoriach prawo-falsz.

Świadek Marian Oleksy- Prezes spółki Juta (k.54-56, 460-461, 2770-2777 i 3531) opisał okoliczności w jakich spółka ta przystąpiła do udziału w inwestycji. Przyznał, iż z jego inicjatywy Andrzej Oleksy wszedł w skład Zarządu spółki JPW. Co do rozliczeń spółki Juta z oskarżonym Edwardem Marcinków świadek zastonił się niewiedzą. Opisał też starania jakie spółka Juta podejmowała w celu pozyskania potencjalnych inwestorów. Brak jest podstaw dla zakwestionowania wiarygodności zeznań Marian Oleksego, których treść znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Świadek Stanisław Korzec inspektor nadzoru zatrudniony przez spółkę JPW (k.157-160, 604-607, 930-931, 3533-3536, 4389-4391) opisał szczegółowo poszczególne etapy prac budowlanych przy realizacji inwestycji, przyczyny ich przerywania i zaprzestania. Zeznania te znajdują potwierdzenie w załączonej do akt dokumentacji budowy, zeznaniach wykonawców oraz opinii biegłego B. Anioła.

Świadek Jerzy Sendkowski (k.146, 2002-2004 i 3665-3667) potwierdził w swych zeznaniach bezsporny fakt dokonania wyceny kosztów sporządzenia dokumentacji technicznej inwestycji zaznaczając, iż sama dokumentacja nie została mu przedstawiona. Wskazał też jakimi kryteriami kierował się dokonując wyceny.

Świadkowie Jan Wolczyk z firmy Nowator (k. 61-66, 220-222, 402-403, 933-935, 3533 i 4391-4393), Benedykt Janiszewski kierownik budowy z tej firmy (k. 161-164, 719-721 i 3932), Janusz Łopatka z firmy Janpol (k. 299-300, 335-337, 967-968 i 3580-3581), Ryszard Gąsiorek z firmy „Gastor” (k. 310-313, 1330-1331 i 3582-3583), Rafał Białas z firmy „Cabala - Kompleks” (k.315-317 i 3584-3585), Krzysztof Latała z firmy „Las-Kris” (k.322-324, 1169-1170 i 3583-3584), Eugeniusz Madej z firmy „Geo-Przem” (k.328-330 i 3979-3580), Zdzisław Walo z firmy „Fabud” (k. 429-432, 1069-1070 i 3733-3734), Zbigniew Moszczykowski z firmy „Janpol” (k.727-729 i 3609), Czesław Łapaj z firmy „TransterII”

(k.912-914 i 3612), Leopold Nowakowski z firmy „Mistan” (k. 917-918, 3612-3613), Ryszard Bednarek z firmą „Sezup-Cima” (k. 948-949 i 3634-3635), Anna Bobrowska (k.1124-1125), Jarosław Bobrowski (k.3633-3634), Henryk Janusz z firmy „Hejan” (k.1110-1112 i 4388-4389), Bogdan Korusiewicz (k.974-975, 3836-3838) i Przemysław Słowik (k.1370-1371 i 3767), opisali w swych zeznaniach zakres prac wykonywanych w związku z inwestycją przez ich firmy oraz wskazali czy i w jakim zakresie należności za te prace zostały na rzecz reprezentowanych przez nich firm uiszczone.

W świetle wniosków, opinii biegłego z zakresu budownictwa B. Anioła brak jest podstaw do przyjęcia, by reprezentowane przez świadków firmy żądały zapłaty za roboty czy też usługi, które faktycznie nie zostały wykonane.

Zakres zarzutów aktu oskarżenia sprawia, iż w niniejszym procesie nie podlega szczegółowej analizie kwestia jakości wykonanych robót. Problem ten dotyczy zwłaszcza firmy „Nowator”. Spor inwestora z tą firmą w tym zakresie został rozstrzygnięty w postępowaniu cywilnym.

Świadkowie Agnieszka Odrobińska (k.566-568 i 3588), Janusz Pietruszczuk (k.590-592 i 3608) i Klaudiusz Padela (k. 593-595 i 3607-3608) z banku PKO BP w Katowicach w swych zeznaniach przedstawili przyczyny, dla których spółka JPW nie otrzymała w tym banku kredytu, o który się ubiegała, jako najistotniejszą z nich wskazując nieposiadanie przez spółkę wymaganego poziomu kapitału.

Zeznania świadków Andrzeja Szarawarskiego (k.1278-1279 i 3730-3731) i Elżbiety Paradowskiej (k.3383-3385 i 3733), a także Bożeny Bazańskiej (k. 5483-5485 i 5491-5452) dotyczą wsparcia finansowego udzielonego spółce JPW przez Ministerstwo Gospodarki. Z zeznań A. Szarawarskiego i E. Paradowskiej bezspornie wynika, iż spółka nigdy nie mogła opierając się na realnych przesłankach oczekiwać zwiększenia kwoty udzielonego w marcu 2003r. wsparcia.

Zeznania świadków Piotra Mikulskiego (k. 730-732, 2392-2393 i 3610-3611), Haliny Grucy (k.759-761 i 3609-3610), a także Adama Gielarowskiego (k.791-793 i 3614-3615) dotyczą kwestii przetargu rozpisanego przez Gminę Ogrodzieniec w 1999r. na wyłonienie inwestora parku wodnego, Adam Gielarowski przedstawił nadto dość szczegółowo genezę tej inwestycji.

Świadcowie Jarosław Ciszewski (k.404-406 i 3585-3588) i Anna Pilarczyk- Sprycha (k. 427-426 i 3733) – byli członkami Rady Nadzorczej JPW i przedstawili w swych zeznaniach sposób funkcjonowania tego organu w spółce, podkreślając, iż głównym przedmiotem jego sporadycznych obrad była kwestią pozyskania źródeł finansowania dla JPW.

Świadek Krystyna Bodziona (k. 2379-2381 i 3663-3664), przedstawiła w swych zeznaniach okoliczności związane ze sporządzeniem projektu decyzji o udzieleniu JPW pozwolenia na budowę. Podkreśliła, iż w dokumentacji brakowało obliczeń statycznych oraz że powyższy projekt sporządzić musiała w bardzo krótkim czasie, co uniemożliwiało szczegółowe zapoznanie się z przedłożoną przez inwestora dokumentacją.

Świadek Dariusz Ptaś od 2002 radca prawny w U M i G w Ogrodzieńcu (k.3638-3641) w swych zeznaniach wskazał z jakich przyczyn Gmina podjęła decyzję o wystąpieniu wspólnie ze spółką JPW o dotację do Ministerstwa Gospodarki oraz przesłanki jakie zadecydowały o zwrocie przez Gminę udzielonego jej wsparcia. Opisując relacje Gminy z pozostałymi współnikami JPW wskazał, iż w jego ocenie spółka Interfinn winna była wnieść jako aport do spółki „kompleksową dokumentację techniczną pozwalającą na uzyskanie pozwolenia na budowę i przeprowadzenie robót budowlanych”.

W ocenie Sądu brak jest podstaw dla kwestionowania wiarygodności zeznań wskazanych wyżej świadków w zakresie w jakim dotyczą one faktów stanowiących przedmiot kognicji Sądu w niniejszym procesie. Jak już wyżej stwierdzono przedmiotem takiej oceny nie mogą być poglądy i oceny wyrażane przez część z nich.

Świadek Marek Pakuła- współwłaściciel studia projektowego Studio A w Kielcach (k.998-999, 3734-3735, 4471-4473 i 4643-4644) w swych zeznaniach opisał przebieg współpracy ze spółką Interfinn, a następnie z JPW wskazując iż jego firma prawidłowo wypełniło swe obowiązki kontraktowe, a przyczyną zerwania umowy było nieuregulowanie należności przez zleceniodawcę.

Zwrócić należy uwagę w tym miejscu uwagę na fakt, iż z zeznań świadków Stanisława Korzec i Jana Wolczyka a także części wykonawców prac budowlanych wynika, że dokumentacja nadsyłana na budowę przez firmę Studio A była niekompletna i posiadała braki co było istotną przyczyną opóźnienia w prowadzeniu prac. Rozstrzygnięcie omawianej

kwestii ma istotne znaczenie dla oceny zasadności roszczeń firmy Studio A wobec JPW nie ma jednak kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów stawianych oskarżonemu w sprawie niniejszej.

Zbigniew Papliński- kierownik budowy z ramienia firmy Juta, podwykonawcą spółki Harpoon (k. 776-777 i 3611-3612) zeznał, iż swe obowiązki objął w dniu 4.03.2003r. i pełnił je do końca czerwca lub początku lipca 2003r. Opisał następnie jakie prace wykonano na placu budowy w tym okresie.

Świadek Iwona Rymska pełnomocnik spółki Harpoon potwierdziła w swych zeznaniach (k.4181) fakt wystawienia faktury z dnia 7.02.2003r. obciążającej spółkę JPW. Podała, iż faktury wystawiała na polecenie kogoś z Zarządu lub „na podstawie informacji” uzyskanych od księgowej.

Świadek Małgorzata Gnatowska – księgowa w przeszłości zatrudniona w spółce Harpoon (k.4506) potwierdziła, iż spółka ta wystawiła dwie faktury obciążające JPW, od których odprowadzono należny podatek. „Roboty wskazane w fakturach na pewno zostały wykonane, bo inaczej nie wystawiałaby faktur”.

Świadek Tomasz Goebel- członek zarządu JPW (k. 4710-4771) zeznał, iż na budowie pełnił funkcję inżyniera koordynatora. Opisując stan prac budowlanych w tym czasie podał iż wystawiona przez spółkę Harpoon dla JPW faktura na kwotę ok. 1.000.000 zł dotyczyła „zaliczki na działalność generalnego realizatora inwestycji” (k.4711).

Przedstawione wyżej zeznania świadków nie dowodzą, iż faktura wystawiona przez spółkę Harpoon w dniu 7.02.2003r. dotyczyła jakichkolwiek rzeczywiście wykonanych robót. Z zeznań Zbigniewa Peplińskiego wynika, że funkcję swą objął dopiero w dniu 4.03.2003r. , twierdzenie Małgorzaty Gnatowskiej o zasadności wystawienia faktury jest niczym nie poparte (zgodnie z tokiem rozumowania świadka, prace wykonano bo wystawiono za nie fakturę, czy też inaczej rzecz ujmując, skoro wystawiono fakturę to prace wykonano. Z kolei T. Goebel wprost przyznaje, iż faktura dotyczyła niesprecyzowanej bliżej „zaliczki na działalność” firmy Harpoon. /

Zeznania świadka Patrycjusza Dłubaka (k.4569) dotyczą okoliczności przystąpienia do spółki i wystąpienia z niej Edwarda Marcinkowa. Ich treść jest zbieżna z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie dostarcza jednak odpowiedzi na pytanie z jakich

przyczyn oskarżony wpłacił na konto JPW kwotę wyższą niż cena nabytych przez niego udziałów.

Sąd, zważył co następuje:

Niniejszą część rozważań rozpocząć należy od analizy kwestii związanych z aportem wniesionym do spółki JPW przez spółkę Inetrfinn. Oskarżonym Jadwidze Michcie, Zygmuntowi Podsiadło i Stanisławowi Szlachcie, zarzucono nie dokonanie weryfikacji wartości tego aportu, skutkiem czego w wypadku J. Michty miało być wyrządzenie szkody w mieniu spółki JPW, natomiast w przypadku pozostałych oskarżonych, szkody w imieniu Gminy Ogrodzieniec.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż w dacie zawarcia umowy spółki aport rzeczowy w postaci „kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno- Konferencyjne „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, o którym mowa w 7 pkt 3 lit.b tej umowy nie istniał. Wspólnicy dysponowali jedynie operatem wyceny sporządzenia dokumentacji technicznej opracowanym przez rzeczoznawcę Jerzego Sędkowskiego. Już w dniu 29.12.1999r. Rada M i G Ogrodzieniec podjęła uchwałę o wniesieniu do spółki aportu w postaci wyszczególnionych w uchwale działek (załącznik nr 16).

Bezspornym jest także i to, że spółka „Interfinn” w późniejszym czasie przekazała spółce dokumentację wystarczającą dla wydania pozwolenia na budowę na co słusznie zwrócił uwagę w swej opinii Bogdan Anioł. Już z tej racji nie można podzielić poglądów biegłych Marii Chrzan (k. 4106-4111, 4504-4505, 4521-4530 i 4642-4644) oraz zespołu biegłych kierowanego przez J. Frąckowiaka o całkowitej bezwartościowości dokumentacji aportu Interfinnu. Ani z treści zarzutów aktu oskarżenia, ani z jego uzasadnienia nie wynikało przy tym aby prokurator kwestionował tryb i przesłanki wydania pozwolenia na budowę.

Pojęcie „kompletnej dokumentacji technicznej” cytowane wyżej jest przy tym rozbieżnie interpretowane przez obecne władze Gminy Ogrodzieniec oraz przez oskarżonych A. Kaczmarczyka i B. Milcarza. Ci pierwsi, generalnie wywodzą, że pod pojęciem tym rozumieć należy dokumentację niezbędną do uzyskania pozwolenia na budowę i całkowitej realizacji inwestycji, czyli kompletną dokumentację wykonawczą, ci drudzy zaś pod pojęciem tym rozumieją dokumentację niezbędną do uzyskania pozwolenia na budowę i w konsekwencji twierdzą że obowiązek swój zrealizowali.

W ocenie Sądu istotne dla oceny rzeczywistej woli stron umowy spółki jest treść powołanej wyżej opinii J. Sędkowskiego, w której użyte zostało podobnie jak w tejże umowie pojęcie „dokumentacji technicznej” i którą tą opinią strony dysponowały przy zawarciu umowy. Logicznym jest zatem stwierdzenie, że dokumentacja, o której mowa w umowie to dokumentacja opisana w opinii J. Sędkowskiego, której koszty sporządzenia posłużyły jako podstawa wyceny aportu Interfinnu. Autor opinii przedmiot wyceny definiuje, zaś jako „przyszłą dokumentację projektową w tym koncepcję i projekt budowlany”, na bazie której, „powinno być uzyskane pozwolenie na budowę”. Kompletna dokumentacja techniczna to „koncepcja architektoniczna, projekt architektoniczny i projekt budowlany”. (k.3665-3666).

Jak już wyżej stwierdzono spółka Interfinn dokumentację niezbędną dla wydania pozwolenia na budowę bezspornie dostarczyła. W ocenie Sądu istota sprawy w omawianym zakresie sprowadza się do ustalenia czy „kompletna dokumentacja techniczna” niezależnie od sposobu rozumienia tego pojęcia stanowić mogła przedmiot aportu.

Biegły z zakresu analizy ekonomicznej przedsiębiorstw J. Gurgul w załączonej do akt opinii wydanej w innej sprawie zasadnie i zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie prawa handlowego zasadnie wywodzi, że aport (opinia biegłego odnosi się do aportu w postaci know-how) musi być zbywalny, musi istnieć możliwość jego wyodrębnienia z majątku wnoszącego spółnika i przeniesienia na spółkę, a potem w każdej chwili z majątku spółki oraz musi posiadać zdolność bycia przedmiotem egzekucji tj. zdolność spieniężenia go. (k.1390)

Aport o którym mowa w umowie spółki nie posiada żadnej z wymienionych cech, nie nadawał się do faktycznego rozporządzania nim przez spółkę i z tego punktu widzenia nie posiadał praktycznej wartości. Dokumentacja stanowiąca podstawę dla wydania pozwolenia na budowę (nie mówiąc o kompletnej dokumentacji wykonawczej) dotyczy konkretnej inwestycji zlokalizowanej w określonym terenie, której nie można „przenieść” w inne miejsce.

Jak z powyższego wynika, w zarysowanym stanie rzeczy zasadnym wydawałoby się przedstawienie oskarżonym Jadwidze Michta, Stanisławowi Szlachcie i Zygmuntowi Podsiadło zarzutów związanych nie z tym, że nie zweryfikowali oni wartości aportu wniesionego przez Spółkę Interfinn, lecz z tym, że oskarżeni Stanisław Szlachta i Zygmunt Podsiadło zawarli umowę Spółki JPW pomimo, że dokumentacja wniesiona przez Interfinn nie znamionowała się cechą zdolności aportowej, przy czym do Spółki JPW wniesiono w

postaci aportu mienie gminy w postaci nieruchomości, zaś oskarżona Jadwiga Michta podjęła czynności zmierzające do zarejestrowania Spółki mimo, że aport wniesiony przez Interfinn ze wskazanego wyżej powodu nie przedstawiał praktycznie żadnej wartości. Zauważyć jednak należy, że wadliwości aportu Interfinnu nie dostrzegli ani radca prawny gminy Ogrodzieniec, który analizował umowę Spółki przed jej zawarciem, ani też, co istotniejsze, notariusz przed, którym umowa ta została zawarta. Brak jest tym samym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżeni Stanisław Szlachta i Zygmunt Podsiadło zawierając w imieniu Gminy wskazaną wyżej umowę nawet nieumyślnie dążyli do wyrządzenia szkody w mieniu gminnym. W ocenie Sądu nie można tym oskarżonym skutecznie stawiać zarzutu niedopełnienia obowiązków, w sytuacji w której osoby legitymujące się wyższym wykształceniem prawniczym nie sygnalizowały istnienia jakichkolwiek nieprawidłowości w zawieranej umowie. Oskarżeni ci dysponowali, jak już wyżej wspomniano wyceną kosztów sporządzenia dokumentacji technicznej inwestycji, przy czym wartość wskazana w opinii Jerzego Sędkowskiego została w wyniku negocjacji w istotny sposób obniżona. Brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżeni mogli nawet liczyć się z możliwością wadliwości aportu Interfinnu w sytuacji, w której kompetentne osoby nie zgłaszały zastrzeżeń do treści umowy. Powyższa konstatacja przesądziła o uniewinnieniu oskarżonych Stanisława Szlachty i Zygmunta Podsiadły od popełnienia zarzucanych im czynów.

Powracając do kwestii związanych z odpowiedzialnością karną oskarżonych Bronisława Milcarza i Aleksandra Kaczmarczyka stwierdzić z kolei należy, iż również po ich stronie nie sposób dopatrzeć się istnienia nawet nieumyślnego dążenia do wyrządzenia szkody w mieniu Spółki JPW, ani też zamiaru wyrządzenia szkody w mieniu Gminy Ogrodzieniec. Analiza załączonych do akt sprawy prawomocnych wyroków Sądu Rejonowego w Prudniku oraz Sądu Rejonowego w Kaliszu dotyczących podobnych czynów zarzucanych oskarżonym w związku z inwestycjami w Głuchołazach i Kaliszu, w których to sprawach oskarżeni ci zostali prawomocnie uniewinnieni, wskazuje, iż działając w imieniu Spółki Interfinn, przystępując do realizacji przedsięwzięć podobnych do planowanego w Ogrodzieńcu zwykle przedkładali oni różnie określaną dokumentację mającą posłużyć do zrealizowania w przyszłości inwestycji. Podzielenie zasadności zarzutów stawianych oskarżonym byłoby generalnie rzecz ujmując niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Spółka Interfinn przedłożyła dokumentację na podstawie, której wydano ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę JPW i poniosła związane z tym koszty a nadto wniosła do Spółki JPW udziały w formie gotówkowej. Nie ma



podstaw by zakładać, że oskarżeni nie mieli zamiaru dążyć do sfinalizowania inwestycji, co przecież wiązało by się z osiągnięciem przez Spółkę Interfinn określonych korzyści zwłaszcza w kontekście faktu, iż Spółka JPW była spółką celową. Uznanie, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów byłoby równoznaczne z przyjęciem, że świadomie działali oni również na własną szkodę skoro zainwestowali w związku z planowanym przedsięwzięciem niemałe środki finansowe. Również w odniesieniu do tych oskarżonych aktualny jest wyrażony wyżej pogląd, iż nie mogli oni świadomie wnieść do Spółki dokumentacji nie posiadającej zdolności aportowej w sytuacji, w której umowa poddana była ocenie wykwalifikowanych osób, które nie wniosły zastrzeżeń co do jej treści. W powyższym stanie rzeczy oskarżonych Bronisława Milcarza i Aleksandra Kaczmarczyka uniewinniono od popełnienia zarzucanych im czynów, wobec stwierdzenia braku po ich stronie zamiaru pokrzywdzenia gminy Ogrodzieniec oraz wyrządzenia szkody w mieniu Spółki JPW.

Oskarżonej Jadwidze Michta w pkt I aktu oskarżenia zarzucono popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 296 par 1 i 3 k.k. w zw. z art. 271 par. 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 par. 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które zgodnie z treścią zarzutu polegać miało na wyrządzeniu wielkiej szkody w majątku Spółki JPW w kwocie 6.283.114,19 zł poprzez niedopełnienie przez oskarżoną ciężących na niej obowiązków przez to, że:

- zgłaszając zawiązanie spółki z o.o. Jurajski Park Wodny do sądu rejestrowego nie dokonała weryfikacji wartości aportu wnoszonego przez spółkę Interfinn LTD w postaci „kompletnej dokumentacji technicznej inwestycji Centrum Rekreacyjno-Konferencyjnego Jurajski Park wodny w Ogrodzieńcu”, w następstwie czego zarejestrowano bezwartościowy aport jako kapitał o wartości 2.500.000 zł;
- nie przygotowała inwestycji do realizacji pod względem zabezpieczenia dokumentacyjnego;
- nie zabezpieczyła środków finansowych na realizację zawieranych w imieniu Spółki zobowiązań w postaci umów zlecenia na roboty budowlane z poszczególnymi wykonawcami, a w konsekwencji zwierała umowy szkodzące interesom spółki, co poskutkowało narastaniem jej zobowiązań wobec poszczególnych wykonawców;
- wypłaciła bezpodstawnie zaliczki na poczet przyszłych prac spółce z o.o. Interfinn oraz firmie Mostmar, których następnie nie rozliczyła;
- akceptowała nie prowadzenie dokumentacji budowy (książek obmiarów) w następstwie czego nie egzekwowała od wykonawców realizacji prac budowlanych wykazanych w przedkładanych fakturach oraz bezkrytycznie przyjmowała niewykonane prace o wartości:

248.131 zł – kwota zawyżona przez „Nowator-Sosnowiec: Sp. z o.o. z/s w Sosnowcu; 1.227.920,57 zł – kwota zawyżona przez Harpoon sp. z o.o. z/s w Czosnowie; 77.171,61 zł – kwota zawyżona przez PTUH Janlop; 135.338,95 zł – kwota zawyżona przez FTUH „Gastor s.c z/s w Mysłowicach; 15.082,06 zł – kwota zawyżona przez Z.R.I „Mistan sp. z o.o. z/s w Sosnowcu; 59.470,00 zł przez FHUP Las-Kris Import-Eksport z/s w Podzamczu;

- powierzyła kierownictwo budowy i nadzoru nad robotami osobom nie posiadającym odpowiednich uprawnień budowlanych;
- potwierdziła nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonywania robót i ich rozliczenia;
- nie zabezpieczyła nadzoru archeologicznego;
- zgłosiła do sądu rejestrowego niezgodne z prawdą oświadczenia dot. podniesienia kapitału zakładowego spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, poprzez wpłatę na konto spółki gotówki w kwocie 2.020.000 zł przez nowego współnika Edwarda Marcinkowa, podczas gdy czynność ta miała na celu fikcyjne podniesienie kapitału zakładowego spółki, a wniesiona przez Edwarda Marcinkowa kwota została mu zwrócona w formie zaliczek jeszcze przed złożeniem powyższego oświadczenia.

Analiza treści powyższego zarzutu wskazuje, iż nie koresponduje ona w istotnej części z przyjętą przez oskarżyciela kwalifikacją prawną czynu. Należy przypomnieć, iż czyn z art. 296 k.k. jest przestępstwem skutkowym, a skutek ten stanowi wyrządzenie szkody w mieniu podmiotu reprezentowanego przez sprawcę. Tymczasem w opisie czynu ujęto szereg zachowań, które nie znamionują się zaistnieniem skutku w postaci szkody majątkowej. Czynu oskarżonej nie zakwalifikowano również z obecnie nieobowiązującego już przepisu art. 585 k.s.h. co takie postąpienie czyniłoby do pewnego stopnia zrozumiałym. Wskazana w zarzucie wartość wyrządzonej szkody stanowi sumę przyjętej w umowie Spółki wartości aportu Interfinnu, zaliczek wypłaconych przez oskarżoną Edwardowi Marcinków i Spółce Interfinn oraz wartości robót, które zgodnie z treścią zarzutu nie zostały wykonane. Wobec faktu, iż pozostałych wskazanych w zarzucie zachowań oskarżonych prokurator nie uznał za skutkujące wyrządzeniem szkody zaś czyn z art. 585 k.s.h. uległ obecnie depenalizacji zasadnym wydaje się ograniczenie niniejszych rozważań do tych zachowań oskarżonej, w następstwie których wyrządzona zostać miała szkoda w mieniu Spółki. Analizę ta wypada rozpocząć od kwestii robót budowlanych, które prokurator uznał za niewykonane, a tym samym należności za nie miały zostać wypłacone bezzasadnie. Ustalenia w tym zakresie oskarżyciel oparł na sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym opinii zespołu biegłych

pod kierownictwem Jerzego Frąckowiaka. W ocenie Sądu opinia ta nie może stanowić samoistnej podstawy dla czynienia jakichkolwiek niekorzystnych dla oskarżonych ustaleń faktycznych jeśli nie są one poparte innymi dowodami. Określenie tej opinii jako nieprofesjonalnej stanowi eufemizm. Ogólnie rzecz biorąc jest to zbiór nacechowanych subiektywizmem uwag autorów opinii, przy czym z treści części tych uwag wynika, iż biegli przesadzają w zasadzie o istnieniu podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej szeregu osób.

Odnosnie firmy Nowator Sosnowiec biegli nie uznali części robót wykonanych przez tę firmę, gdyż jak to ujęto w szczególności brak jest książki obmiarów, a w protokołach wykonanych robót kierownik budowy i inspektor nadzoru potwierdzali nieprawdę. Biegli stwierdzili, że dokonali rozliczenia prac przy segmencie A pomijając segmenty B i C, gdyż co do nich brak było niezbędnej dokumentacji i reasumując uznali, że stwierdzone przez nich uchybienia dotyczące prac w segmencie A dotyczą także ze segmentów B i C. Biegli zaznaczyli, że zakres wykonania rzeczowego wynikający z protokołu przekazania placu budowy w znacznej części nie został zafakturowany.

Odnosnie firmy Janlop biegli zakwestionowali wystawione faktury, gdyż jak uznali jedno ze zleceń dla tej firmy nie powinno zostać w ogóle udzielone, roboty ziemne nie były rozliczane wg katalogu KNR 201, stawka była czterokrotnie zawyżona w stosunku do stawek średnich, a rozliczenie wykonanych robót w sposób w jaki to uczyniono było niedopuszczalne.

Odnosnie firmy Janlop biegli zakwestionowali wskazane w fakturach należności z uwagi na brak książki obmiarów i kosztorysu powykonawczego a także z uwagi na fakt, iż w tych samych terminach prace miała wykonywać firma Nowator, z którymi prace firmy Janlop kolidowały. Biegli zwrócili też uwagę na brak ewidencji czasu pracy spychaczy. Podnieśli, iż część robót wykonano bez zlecenia i zakwestionowali przyjętą stawkę za godzinę pracy sprzętu.

Co do firmy Gastor biegli zakwestionowali wystawione faktury z uwagi na fakt, iż ich zdaniem umowa z tą firmą nie powinna być zawarta (prace te winna zlecać Spółka Harpoon jako generalny wykonawca), a także z uwagi na nieprawidłowe kosztorysowanie robót, brak podania rodzaju używanego sprzętu i rejestracji czasu pracy, brak obmiarów i lokalizacji robót, brak kosztorysów powykonawczych oraz książki obmiarów. Biegli podnieśli nadto, iż firmie Gastor dwukrotnie zlecono te same roboty.

Odnośnie firmy Mistan biegli podnieśli, iż należność tej firmy nie może zostać uznana z uwagi na wadliwość sporządzenia kosztorysu, brak ksiązek obmiarów i skorygowanie kosztorysu przez firmę Mistan.

Co do firmy Las-Kris biegli stwierdzili, iż zakres robót tej firmy nie został zweryfikowany przez JPW, przyjęte stawki niezgodne są z obowiązującymi wówczas katalogami nakładów rzeczowych (przy czym sami określili ich zdaniem należne stawki), a także stwierdzili brak ksiązek obmiarów.

Co do spółki Harpoon biegli w całości zakwestionowali fakturę z dnia 7 lutego 2003 roku z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających zasadność jej wystawienia. Wyłącznie w tym zakresie opinia ta jest zgodna z opinią biegłego Bogdana Anioła, oraz pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Biegli zakwestionowali także drugą fakturę z dnia 26 czerwca 2003 roku co do kwoty 318.752,27 zł. Biegli stwierdzili, iż zakres robót wskazanych w fakturze częściowo pokrywa się z robotami wykonanymi przez firmę Fabud, po czym podali iż brak jest możliwości jednoznacznego sprawdzenia zawartości kwestionowanej faktury z uwagi na brak protokołu odbioru robót, kosztorysu powykonawczego i książki obmiarów, z których wynikałoby jakie prace wykonała Spółka Harpoon i jej podwykonawcy.

Powyższych wywodów biegłych odnoszących się do wszystkich w/w firm nie można zaaprobować, bowiem kwestionując należności wykonawców wskazane w fakturach praktycznie abstrahują oni od kwestii czy wskazane w fakturach roboty zostały wykonane, przy czym koncentrują się na brakach w dokumentacji robót, które ich zdaniem przesądzą o konieczności zakwestionowania określonych należności. Uznanie za nienależne części kwot wynikających z faktur wystawionych przez firmę Novator wyłącznie z tego powodu, że stwierdzono nieprawidłowości przy wykonywaniu prac w segmencie A i w konsekwencji uznano, że takie same nieprawidłowości występowały w segmentach B i C właściwie nie wymaga komentarza a jest znamienne dla toku rozumowania biegłych prowadzącego ich do wniosków zawartych w treści opinii. Mając na uwadze powyższe uznano za konieczne dopuszczenie w toku postępowania sądowego kolejnej opinii biegłego z zakresu budownictwa. Biegły Bogdan Anioł po przeprowadzeniu oględzin nieukończonej inwestycji i analizie załączonej dokumentacji stwierdził, iż nie licząc faktury wystawionej przez firmę Harpoon w dniu 7 lutego 2003 roku, wszystkie pozostałe prace wyszczególnione w fakturach kwestionowanych przez zespół biegłych pod kierownictwem Jerzego Frąckowiaka zostały faktycznie wykonane. Biegły zastrzegł, iż nie jest w stanie wypowiedzieć się co do robót dla

analizy których konieczne jest dokonanie odkrywek gruntowych, nie ma jednak podstaw dowodowych, by przyjmować iż w tym zakresie wystąpiły nieprawidłowości. Biegły podkreślił także, iż nie jest w stanie precyzyjnie wypowiedzieć się, co do zakresu robót związanych z przemieszczaniem mas ziemnych. W tym kontekście należy ponownie odwołać się do zeznań świadka Stanisława Korzec, z treści których wynika, że masy te były wielokrotnie przemieszczane na terenie budowy w związku ze zmianami w koncepcji inwestycji i brakiem kompletnej dokumentacji wykonawczej. Okoliczności tej jak się wydaje nie wzięli w ogóle pod uwagę biegli wydający opinię w postępowaniu przygotowawczym. Reasumując w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw dla kwestionowania opinii biegłego Bogdana Anioła i trafności zawartych w niej wniosków. W odróżnieniu od opinii zespołu biegłych opinia omawiana jest rzeczowa, spójna, logiczna, całkowicie pozbawiona sformułowań ocennych i przesadzających o czyjejkolwiek odpowiedzialności, w tym także karnej. Istotnym jest, że biegły Bogdan Anioł nie kierował się, w odróżnieniu od swych poprzedników, analogiami i domniemaniami, a w swej opinii ustalił to co najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy w omawianym zakresie tj. czy określone roboty zostały wykonane, abstrahując od ewentualnych mankamentów dokumentacyjnych, które same w sobie nie mogą przecież przesądzać o tym, czy określona faktura została zasadnie wystawiona. Biegły powstrzymał się także (i słusznie) od oceny adekwatności wysokości wynagrodzenia do wykonanych robót, bowiem nie jest to przedmiotem treści zarzutu. Opierając się na wskazanej wyżej opinii z opisu czynu zarzucanego oskarżonej wyeliminowano zachowania mające polegać na wypłaceniu nienależnego wynagrodzenia wskazanym w zarzucie wykonawcom za wyjątkiem Spółki Harpoon.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za całkowicie zasadny uznano stawiany oskarżonej zarzut w zakresie odnoszącym się do zaliczek wypłaconych Edwardowi Marcinków i Spółce Interfinn. Analiza treści umów zawartych przez spółkę JPW ze Spółką Interfinn jako generalnym wykonawcą, a także przez Edwarda Marcinków ze Spółką Interfinn wskazuje jasno, że oskarżony Edward Marcinków a także spółka Interfinn uzależniały rozpoczęcie wykonania zleconych im prac od przedstawienia udokumentowanego sposobu finansowania inwestycji, a zatem od warunku przyszłego i niepewnego. W okresie, w którym zaliczki wypłacono, kwestia finansowania inwestycji pozostawała kwestią otwartą i nie była w żaden sposób udokumentowana (w późniejszym czasie stan ten zresztą nie uległ zmianie). Pomimo to oraz pomimo faktu, iż zgodnie z ustaleniami dokonanymi na spotkaniu udziałowców w dniu 22.08.2001r. zaliczki mogły zostać przez udziałowców rozliczone

udziałami, co zresztą nastąpiło, oskarżona wypłaciła wskazanym wyżej podmiotom zaliczki na poczet mających zostać wykonanymi w przyszłości robót, przy czym spółce Interfinn wypłacono kwotę 200.000 zł, natomiast Edwardowi Marcinków wypłacono szereg zaliczek w kwotach wskazanych w zestawieniu sporządzonym przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Już w tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt, iż kwota zaliczek wskazana w tym zestawieniu różni się od kwoty wskazanej w pkt 1a wyroku bowiem na skutek przeoczenia formułując opis czynu przypisanego oskarżonej powielono błąd zawarty w zarzucie IV aktu oskarżenia i przyjęto, że w listopadzie 2001 roku firmie Mostmar wypłacono 100.000 zł podczas gdy z opinii biegłej Teresy Choroszyńskiej oraz dokumentacji bakowej jasno wynika, że suma wypłaconych wówczas oskarżonemu zaliczek wynosiła 400.000 zł. Z tych przyczyn dane zawarte w zestawieniu różnią się od tych zawartych w opisie czynu. Dodać nadto wypada, iż oskarżona wypłacała firmie Mostmar zaliczki w taki sposób, że co najmniej teoretycznie umożliwiało to oskarżonemu Edwardowi Marcinków pokrycie należności za nabywane udziały kwotą niższą niż nominalna wartość tych udziałów (zwróconą zaliczką oskarżony mógł pokryć część wartości nabywanych później udziałów). Wypłacenie Spółce Interfinn oraz firmie Mostmar (Edwardowi Marcinków) zaliczek w opisanej wyżej sytuacji, w której podmioty te praktycznie w nieskończoność mogły przesuwając rozpoczęcie prac budowlanych stanowiło ewidentne działanie na szkodę Spółki JPW i skutkowało zaistnieniem szkody w jej mieniu w łącznej kwocie (zgodnie z treścią wyroku) 2.540.000 zł.

Oskarżoną Jadwigę Michta w swych wyjaśnieniach co do zasady nie kwestionowała faktu, iż wartość faktury wystawionej przez Spółkę Harpoon w dniu 7 lutego 2003 roku nie została w żaden sposób zweryfikowana. Z opinii wszystkich biegłych z zakresu budownictwa wynika, że faktura ta nie ma pokrycia w jakichkolwiek robotach budowlanych, a protokół odbioru tych robót potwierdza nieprawdę. Firma Harpoon robót takich do końca lutego 2003 roku nie prowadziła. Jak już wyżej stwierdzono oskarżony Mirosław Kostrzewa nie wykazał, aby Spółka Harpoon poniosła jakiegokolwiek wydatki, które stanowiłyby podstawę do wystawienia tej faktury. Dotyczy to zwłaszcza urządzeń klimatyzacyjnych o czym szczegółowo była już mowa przy dokonywaniu analizy wyjaśnień tego oskarżonego. Jednocześnie stwierdzić należy, iż zgodnie z opinią biegłego Bogdana Anioła brak jest podstaw dla kwestionowania zasadności wystawienia drugiej faktury firmy Harpoon z czerwca 2003 roku.

Reasumując oskarżoną Jadwigę Michtę w ramach czynu zarzucanego jej w pkt 1 wyroku uznano za winną tego, że:

w okresie od września 2001 roku do lutego 2003 roku w Ogrodzieńcu, jako Prezes Spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu, będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny” nie dopełniła ciążących na niej obowiązków przez to, że:

a) w okresie od września 2001 roku do marca 2002 roku bezpodstawnie wypłaciła zaliczki na poczet przyszłych prac Spółce z o.o. Interfinn oraz firmie Mostmar – Edward Marcinków, a to:

- we wrześniu 2001 roku firmie Mostmar w kwocie 1.000.000 zł,
- we wrześniu 2001 roku firmie Mostmar w kwocie 590.000 zł,
- w listopadzie 2001 roku firmie Mostmar w kwocie 300.000 zł,
- w listopadzie 2001 roku firmie Mostmar w kwocie 100.000 zł,
- w lutym 2002 roku firmie Mostmar w kwocie 350.000 zł,
- w marcu 2002 roku firmie Interfinn w kwocie 200.000 zł,

podczas gdy firmy te uzależniły rozpoczęcie prac budowlanych od przedstawienia przez spółkę udokumentowanego sposobu finansowania całości inwestycji „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu zaś spółka nie dysponowała jakimikolwiek dokumentami gwarantującymi finansowanie inwestycji,

b) w dniu 7 lutego 2003 roku działając wspólnie i w porozumieniu z Andrzejem Oleksym – vice prezesem spółki z o.o. „Jurajski park Wodny” w Ogrodzieńcu, potwierdziła nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonywania robót i ich rozliczenia, przy czym roboty te nie zostały wykonane, powodując szkodę w mieniu spółki w kwocie 909.168,30 zł stanowiącą kwotę należności bezpodstawnie wypłaconej Harpoon spółce z o.o. wyrządzając w ten sposób w mieniu spółki „Jurajski Park Wodny” w Ogrodzieńcu szkodę majątkową w wielkich rozmiarach tj. w łącznej kwocie 3.449.168,30 zł tj. uznał oskarżoną za winną popełnienia przestępstwa z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odnosnie oskarżonego Andrzeja Oleksego, jak już wyżej stwierdzono jego linia obrony, zgodnie z którą nie miał żadnego realnego wpływu na działania organów Spółki, zwłaszcza zaś oskarżonej Jadwigi Michty, nie może z oczywistych powodów eliminować możliwości pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej w niniejszym procesie. Oskarżony był pełnoprawnym członkiem zarządu Spółki i składał w jej imieniu oświadczenia

wiedzy i woli. Jednym z takich oświadczeń było podpisanie protokołu odbioru robót mającego stanowić podstawę do wystawienia przez firmę Harpoon kwestionowanej faktury z dnia 7 lutego 2003 roku, który to protokół jak wynika z zebranych w sprawie dowodów potwierdzał nieprawdę.

Sam oskarżony nie utrzymuje bynajmniej, że prace objęte protokołem zostały wykonane. Odnosnie pozostałych zachowań opisanych w zarzucie przedstawionym oskarżonemu pełną aktualność zachowują uwagi poczynione przy omawianiu kwestii związanych z czynem z art. 296 k.k. i in. zarzucanym oskarżonej Jadwidze Michcie. W szczególności niezabezpieczenie środków finansowych na realizację zobowiązań spółki i zawieranie umów szkodzących jej interesom nie spowodowało zgodnie z treści zarzutu możliwej do wyliczenia szkody majątkowej. Co do przyjęcia od wykonawców niewykonanych prac budowlanych uwagi poczynione wyżej zachowują pełną aktualność. W tym stanie rzeczy oskarżonego Andrzeja Oleksego uznano za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2003 roku w Ogrodzieńcu, jako Vice-Prezes Spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Jadwigą Michta – Prezesem Spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny” z/s w Ogrodzieńcu, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółki z o.o. „Jurajski Park Wodny”, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, przez to, że potwierdził nieprawdę w protokole odbioru prac budowlanych firmy Harpoon w zakresie faktycznego wykonania robót i ich rozliczenia, przy czym roboty te nie zostały wykonane, powodując szkodę w mieniu spółki w kwocie 909.168,30 zł, stanowiącą kwotę należności bezpodstawnie wypłaconej Harpoon spółce z o.o., wyrządzając w ten sposób w mieniu spółki „Jurajski Park Wodny w Ogrodzieńcu szkodę majątkową znacznej wartości, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w całej rozciągłości potwierdza zasadność przedstawienia oskarżonej zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 297 k.k. We wniosku o udzielenie wsparcia finansowego przez Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej oskarżona wskazała określone źródła finansowania inwestycji oraz planowany termin zakończenia jej realizacji. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika ażeby spółka JPW w dacie składania wniosku posiadała jakiegokolwiek realne gwarancje pozyskania środków ze wskazanych przez oskarżoną źródeł. Ujmując rzecz nieco kolokwialnie lista źródeł finansowania przypomina nieco oderwany od realiów „koncert życzeń”. Nie



kwestionując nawet, że Spółka ubiegała się o dofinansowanie z tych źródeł szanse na ich pozyskanie były czysto iluzoryczne w sytuacji, w której Spółka praktycznie nie dysponowała jakimkolwiek kapitałem a jedynymi istotnymi składnikami jej majątku był aport wniesiony przez Gminę oraz dokumentacja wniesiona przez Interfinn, która w praktyce nie miała zdolności aportowej. Jadwiga Michta wskazując we wniosku o wsparcie finansowe w kwocie 10.000.000 zł (Spółka uzyskała 1.300.000 zł wsparcia) pozbawione realnych podstaw oświadczenie co do istnienia źródeł finansowania inwestycji oraz wskazując w tymże wniosku całkowicie nierealnej, uwzględniając znikomy stopień zaawansowania robót i brak środków finansowych na ich realizację, termin zakończenia inwestycji w całości wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 297 par. 1 k.k.

Z opinii biegłej Teresy Choroszyńskiej w sposób jednoznaczny i niewątpliwy wynika, że w grudniu 2002 roku Spółka JPW zaprzestała płacenia długów i zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o jej upadłość. Jak już wyżej stwierdzono wywody oskarżonej zgodnie, z którymi we wskazanej wyżej dacie nie dysponowała ona dokumentami finansowymi pozwalającymi na analizę stanu finansowego Spółki uznać należy za nieprzekonujące w sytuacji, w której struktura zadłużenia Spółki i struktura jej aktywów nie były skomplikowane i bez trudu można było stwierdzić, że Spółka zaprzestaje regulowania wymagalnych zobowiązań. Wobec faktu, iż zarzucany oskarżonej o czyn z art. 586 k.s.h. podlega 10 – letniemu przedawnieniu postępowanie w tym zakresie należało umorzyć wobec stwierdzenia, iż karalność czynu ustała z dniem 31 grudnia 2012 roku.

Analogicznej treści rozstrzygnięcie powziąć należało odnośnie identycznie kwalifikowanego czynu zarzucanego oskarżonemu Andrzejowi Oleksemu.

Brak jest jakichkolwiek podstaw dla kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego Artura Bieli zgodnie, z którymi w dniu 31 grudnia 2012 roku nie był on już członkiem Zarządu JPW. W aktach sprawy znajduje się uchwała o odwołaniu go z zarządu datowana na dzień 13 grudnia 2002 roku. Wprawdzie wykreślenie oskarżonego z KRS nastąpiło w późniejszym czasie jednak podkreślić należy, iż wpis do KRS nie ma charakteru konstytutywnego, a jedynie deklaratoryjny a zatem treść wpisu nie przesądza o tym, że oskarżony reprezentował Spółkę JPW do momentu wykreślenia z rejestru. W tym stanie rzeczy wobec stwierdzenia, iż oskarżony nie dopuścił się przestępstwa z art. 586 k.s.h. bowiem nie był podmiotem, który takiego czynu może się dopuścić uniewinniono go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżonemu Edwardowi Marcinków zarzucono popełnienie przestępstwa mającego polegać na przywłaszczeniu wypłaconych mu przez Spółkę JPW zaliczek i nierozliczeniu się z nich. Abstrahując od faktu, iż oskarżony z zaliczek tych rozliczył się do kwoty 1.950.000 zł w ten sposób, że zbywając swe udziały uzyskał od nabywcy zwolnienie z długu stwierdzić należy, iż przedstawienie oskarżonemu takiego zarzutu nie było zasadne. Przywłaszczenie może dotyczyć mienia pozostającego we władaniu sprawcy lecz nie stanowiącego jego własności, natomiast oskarżony przyjmując zaliczki uzyskiwał własność przekazywanych na jego rzecz środków pieniężnych. Jego obowiązkiem kontraktowym było wykonanie powierzonych mu prac a w wypadku ich niewykonania rozliczenie się z zaliczek lub ich zwrot. Truizmem jest stwierdzenie, że oskarżony nie był obowiązany do zwrotu tych samych środków pieniężnych jakie uzyskał od JPW natomiast miał się z nich rozliczyć lub je zwrócić w takiej samej kwocie. Skoro własność zaliczek przeszła na oskarżonego nie mógł on ich przywłaszczyć bowiem nie stanowiło ono mienia cudzego w rozumieniu art. 284 k.k. Roszczenia Spółki JPW wobec oskarżonego winny być zatem rozstrzygane na drodze postępowania cywilnego. Wobec stwierdzenia, iż czyn oskarżonego nie wyczerpywał znamion przestępstwa uniewinniono go od popełnienia tego czynu.

Jak już kilkakrotnie stwierdzono oskarżony Mirosław Kostrzewa nie wykazał aby kwestionowana faktura z dnia 7 lutego 2003 roku miała pokrycie czy to w rzeczywistości wykonanych przez spółkę Harpoon pracach budowlanych czy też w bliżej niesprecyzowanych przez oskarżonego robotach inwestycyjnych. Biegli z zakresu budownictwa opiniujący w niniejszej sprawie są wyjątkowo zgodni co do tego, że faktura ta dokumentuje kwotę nienależną spółce Harpoon zaś protokół odbioru robót załączony do tej faktury potwierdza nieprawdę. Bez znaczenia jest przy tym, że urzędy skarbowe nie kwestionowały tej faktury i że został od wskazanej w niej należności odprowadzony podatek VAT. Kontrole organów skarbowych dotyczą formalnej poprawności dokumentów finansowych nie zaś ich rzeczywistej treści. Mimo, że fakt popełnienia wskazanego czynu nie budzi wątpliwości postępowanie w tym zakresie należało umorzyć na mocy art. 17 par. 1 pkt 7 k.p.k. tj. wobec zaistnienia stanu powagi rzeczy osądzonej. Prawomocnym postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu z dnia 29 grudnia 2003 roku w sprawie 2Ds 1608/03 umorzono śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 7 lutego 2003 roku w Ogrodzieńcu doprowadzenia działającego w imieniu i na rzecz Jurajskiego Parku Wodnego sp. z o.o. z/s w Ogrodzieńcu zarządu wymienionej Spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do zasadności wystawienia faktury nr H/39/2003 poprzez

zapłatę kwoty 908.168,30 zł tytułem należności za wykonane prace budowlane konstrukcyjno – żelbetowe stanu 0 segmentu A-C inwestycji tj. o czyn z art. 286 par. 1 k.k. wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że podstawową przesłanką takiego rozstrzygnięcia był generalnie rzecz biorąc fakt, iż Spółka JPW nie została wprowadzona w błąd, bowiem oskarżona Michta miała świadomość niewykonania prac wskazanych w fakturze. Opis wskazanego wyżej czynu zawiera również elementy związane z potwierdzeniem nieprawdy w fakturze. Umarzając śledztwo Prokurator przeoczył jak się wydaje, że chociaż czyn nie zawiera znamion oszustwa to może wypełniać znamiona przepisu art. 271 par. 3 k.k. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie sygn. VKK 252/08 umorzenie postępowania w sprawie z oskarżenia publicznego powoduje określony skutek procesowy w postaci wygaśnięcia skargi publicznej. Dochodzi do niego w wyniku prawomocnego umorzenia dochodzenia lub śledztwa, co oznacza, że po takim umorzeniu oskarżyciel publiczny nie może skutecznie wnieść skargi utracił, bowiem przez swą decyzję owo uprawnienie. Prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania także na etapie in rem rodzi określony stan prawny i stwarza formalną przeszkodę dla podejmowania dalszych czynności procesowych mieszczących się w ramach umorzonego wcześniej postępowania. Nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, że skarga publiczna może odżyć bez zachowania reguł określonych w art. 327 par. 1 k.p.k.

Aprobowując w całości powyższy pogląd stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja analogiczna do wskazanej w powołanym wyżej orzeczeniu. W tym stanie rzeczy postępowanie co do tego czynu umorzono na podstawie art. 17 par. 1 pkt 7 k.p.k.

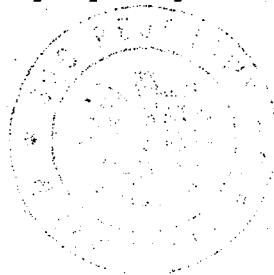
Co do drugiego zarzutu przedstawionego oskarżonemu stwierdzić należy, iż jak wynika z opinii biegłego Bogdana Anioła brak jest podstaw dowodowych dla kwestionowania zasadności wystawienia faktury z dnia 26 czerwca 2003 roku, a wskazane w niej prace zostały wykonane. W tym stanie rzeczy oskarżonego uniewinniono od popełnienia wskazanego wyżej czynu.

Wymierzone oskarżonym Jadwidze Michcie i Andrzejowi Oleksemu jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kara łączna pozbawienia wolności wymierzona oskarżonej Jadwidze Michcie, a także kary grzywny odpowiadają dyrektywom prewencji szczególnej i ogólnej, są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów. Jako okoliczności łagodzące wobec obojga oskarżonych

uwzględniono ich dotychczasową niekaralność, a w wypadku oskarżonego Andrzeja Oleksego nadto fakt, iż nie odgrywał on decydującej roli w działaniach skutkujących wyrządzeniem szkody w majątku JPW. Okoliczności obciążające stanowią rozmiar wyrządzonej szkody a także fakt, iż działania oskarżonych w znaczącym stopniu przyczyniły się do pogorszenia i tak już bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej spółki Jurajski Park Wodny. Praktycznie jedyny jej kapitał został w sposób nieodpowiedzialny roztrwoniony w formie zaliczek na rzecz wykonawców, którzy w pełni zgodnie z prawem mogli w nieskończoność zwlekać z rozpoczęciem robót, a znaczna część uzyskanej dotacji dzięki działaniom oskarżonych została przejęta przez firmę Harpoon co ostatecznie pogрузило Spółkę pozbawioną jakiegokolwiek kapitału. Dodatkową okolicznością obciążającą wobec oskarżonej Jadwigi Michty jest znaczna wysokość uzyskanej w oparciu o nieprawdziwe oświadczenie dotacji.

Na mocy art. 46 k.k. uwzględniając wniosek pokrzywdzonego Skarbu Państwa - Ministerstwa Gospodarki (zeznania św. Jadwigi Paradowskiej k.3383-3385) orzeczono o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym oskarżonej Jadwidze Michta czynem z art. 297 k.k. Uzupełniająco wskazać należy, iż w ocenie Sądu wyrok wydany w sporze cywilnym między JPW a Ministerstwem Gospodarki dotyczącym zwrotu dotacji nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu wskazanego wyżej środka karnego, nie dotyczy bowiem oskarżonej lecz Spółki JPW.

O kosztach obrony z urzędu i kosztach procesu orzeczono na mocy przepisów powołanych w pkt 20 do 23 wyroku zwalniając w części oskarżonego Andrzeja Oleksego oraz oskarżoną Jadwigę Michta od obowiązku uiszczenia wydatków związanych z postępowaniem. Podejmując to rozstrzygnięcie Sąd kierował się zasadami słuszności uznając w szczególności, że niedopuszczalnym byłoby obciążanie oskarżonych znacznymi kosztami opinii zespołu biegłych (załącznik 14) w sytuacji, w której opinia ta z przyczyn od oskarżonych niezależnych okazała się całkowicie nieprzydatna dla potrzeb postępowania. O kosztach obrony z wyboru orzeczono na podstawie przepisów powołanych w pkt 24 wyroku.



Za zgodność z oryginałem

Sekretarz sądowy  
STANISŁAW BŁYŃSKI  
SĄDOWY

mgr Bożena Moryś